

3,2,1... gaz do dechy

Rozmowa z Gosią Rdest, kierowcą wyścigowym

Tu chcę żyć. Kraków 2030

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

# KRAKÓW.PL

Nr 4 (194), 1 marca 2017

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



**Teatr KTO  
wędruje już 40 lat**

# *diverse*

## NIGHT OF THE JUMPS

**SE**  
SPORTAINMENT  
PROMOTOR



MIASTO  
GOSPODARZ

**MISTRZOSTWA ŚWIATA FMX**  
**TAURON ARENA KRAKÓW**  
**25.03.17** + **PUCHAR ŚWIATA DIRT MTB**  
**BILETY: EVENTIM.PL**

PARTNERZY



PARTNERZY





## Teatr KTO wędruje już od 40 lat

W tym roku mija 40 lat od powstania Teatru KTO. To bardzo wyjątkowy krakowski teatr. Do tej pory zyskał już 3 mln widzów na całym świecie. Od momentu powstania po dziś dzień jego dyrektorem jest Jerzy Zoń.

**Migracja Sucho**  
Teatr KTO powstał w kwietniu 1977 r. - wtedy odbył się pierwszy spektakl w ramach projektu Teatru KTO. W tym czasie Jerzy Zoń, kierownik artystyczny Teatru KTO, był w Warszawie. W tym czasie Jerzy Zoń, kierownik artystyczny Teatru KTO, był w Warszawie. W tym czasie Jerzy Zoń, kierownik artystyczny Teatru KTO, był w Warszawie.

## 6. W tym roku mija 40 lat od powstania Teatru KTO. To bardzo wyjątkowy krakowski teatr. Do tej pory zyskał już 3 mln widzów na całym świecie. Od momentu powstania po dziś dzień jego dyrektorem jest Jerzy Zoń.

### 3,2,1... gaz do dechy

W tym roku mija 40 lat od powstania Teatru KTO. To bardzo wyjątkowy krakowski teatr. Do tej pory zyskał już 3 mln widzów na całym świecie. Od momentu powstania po dziś dzień jego dyrektorem jest Jerzy Zoń.

**W tym roku mija 40 lat od powstania Teatru KTO. To bardzo wyjątkowy krakowski teatr. Do tej pory zyskał już 3 mln widzów na całym świecie. Od momentu powstania po dziś dzień jego dyrektorem jest Jerzy Zoń.**

## 10. Swoje urodziny świętowała, przekraczając metę kolejnego okrążenia podczas 24-godzinowego wyścigu w Dubaju. Trudy przygotowań się optaczy: stanęła na kolejnym w swoim życiu podium. Z Gosią Rdest, kierownicą wyścigowym, mistrzynią Polski w katingu i studentką dziennikarstwa na UJ rozmawia Katarzyna Krasoń.

## TEATR KTO

### 6. Teatr KTO wędruje już 40 lat Świątujemy cały rok!

### 9. Bez widzów nie przeżylibyśmy tej drogi

Rozmowa z Jerzym Zoniem, dyrektorem Teatru KTO

## MIASTO

### 10. 3,2,1... gaz do dechy

Rozmowa z Gosią Rdest, kierownicą wyścigowym

### 11. Krótko i na temat

### 12. Tu chcą żyć. Kraków 2030

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

### 13. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

### 13. Kraków – nowa europejska stolica kongresów?

ICE Kraków zgarnia nagrody

### 14. Liczymy na dalszą współpracę z Gminą

Rozmowa z dr. hab. Maciejem Kowalczykiem, dyrektorem Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie

### 15. Akcja „budżet obywatelski”

12 mln zł do wydania

### 16. Dwa miasta, dwie historie

Zapraszamy na wystawę w Bunkrze Sztuki

## DLA SENIORÓW

### 17. Pilot w Radzie Krakowskich Seniorów

Rozmowa ze Stanisławem Wojdyłą

### 17. Centra dla aktywnych seniorów

Seniorze, bądź aktywni!

## RADA MIASTA KRAKOWA

### 18. Zmiany w Radzie

Od 2014 r. siedem razy zmieniał się skład Rady Miasta

### 19. Lepsze powietrze w Krakowie za kilka lat

Rozmowa z Bogustawem Kośmiderem, Przewodniczącym RMK

### 20. Wspólnie dla dobra historii

Połączone posiedzenie dwóch komisji

### 21. Otwarty Kraków jest OK

Felieton Małgorzaty Jantos

### 22. Głos Dzielnic

### 23. Nowelizacja statutów dzielnic

Po obradach Komisji Dialogu Obywatelskiego

### 23. Podzieleni w sprawie Trasy Łagiewnickiej

Mieszkańcy dyskutowali o planowanej trasie

## HISTORIA

### 24. Galicyjski mundur, złotem haftowany...

„Mundur Stanów Galicyjskich. Wystawa w dwóchsetlecie ustanowienia”

### 25. Kalendarium krakowskie

### 26. Ogłoszenia



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Biuro Prasowe, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4  
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl  
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska; sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk  
Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Kozioł, Katarzyna Krasoń, Tadeusz Mordarski, Julia Żylińska-Chudzik, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Magdalena Bartlewicz, Joanna Dubiel, Błażej Siekierka, Katarzyna Maleta-Madejska  
Zdjęcia: Bogustaw Świerzowski, Wiesław Majka. Okładka: fot. Bogustaw Świerzowski  
Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio  
Druk: Drukarnia Legra sp. z o.o. Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

### Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wietlickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.  
KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wystouchów 27, ul. Kamieńskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomusza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Stoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuski 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiczkiego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 15 marca.



fot. Bogusław Świerowski

# Krakowska obywatelskość

**K**ażdemu krakowianinowi powinno zależeć na miejscu, w którym żyje i z którym związał przyszłość. Nieprawdą jest, że wpływ mieszkańców na życie miasta jest niewielki. Nieprawdą jest też to, że liczy się tylko udział w wyborach samorządowych raz na cztery lata. W praktyce codziennie poprzez swoje decyzje możemy poprawić lub też zepsuć nasze wspólne otoczenie.

Przykład pierwszy – drzewa. Po zmianie przepisów wprowadzonej przez parlament wiele drzew na swojej działce można wycinać bez pozwolenia. Zlikwidowano skomplikowaną procedurę urzędniczą, teraz wystarczy już tylko piła. Kilka minut – i znika drzewo rosnące kilkanaście lat, dające cień, produkujące tlen i zdobiące okolicę. Może więc warto dwa razy pomyśleć i darować życie drzewu, które służy wszystkim.

Przykład drugi – komunikacja miejska. Miasto inwestuje setki milionów złotych w zakup nowoczesnych tramwajów i autobusów. Może warto spróbować zrezygnować z samochodu i do pracy czy na uczelnię dojechać tramwajem lub autobusem. Zmniejszą się korki i mniej wyemitujemy do powietrza spalin. To ważne, bo smog to teraz największy problem Krakowa.

Przykład trzeci – stare piece węglowe. Powietrze to nasze wspólne dobro, bez którego nie ma życia na naszej planecie. Bez niego umrzemy, ale chyba nie do wszystkich ta prawda dociera. Wiele jest takich osób, które zwlekają z likwidacją nieekologicznych palenisk. Co gorsza, są też i tacy mieszkańcy, którzy świadomie trują siebie, swoją rodzinę i sąsiadów. Palą w piecu wątpliwej jakości węgiel, plastiki

i śmieci. A wystarczy przecież, żeby skorzystali z 80-procentowego dofinansowania i zamienili kopciuchy na ekologiczne źródła ciepła. O rezygnacji z palenia śmieciami już nie wspomnę, bo trucie innych to nie tylko grzech, ale i karalny występki!

Przykład czwarty – budżet obywatelski. Ponad 12 mln zł Kraków przeznaczy na realizację tegorocznych pomysłów mieszkańców. Wystarczy zastanowić się, co warto zmienić w okolicy, a później już tylko napisać projekt i zachęcić znajomych do głosowania na niego. W ten prosty sposób można poprawić najbliższe otoczenie. Sprawić, że przed oknami mieszkania powstanie zielony skwer, plac zabaw lub coś, co zwiększy komfort naszego życia.

Te cztery przykłady pokazują, jak dużo zależy od nas samych. Nam najbliższa jest rodzina. Dbamy o dom, ciągle go ulepszymy. Opiekujemy się najbliższymi, pomagamy sobie nawzajem. Kraków to w sumie też taka rodzina, na którą mamy podobny wpływ. Jeśli razem będziemy dbać o miasto, angażować się w jego rozwój, to o przyszłość możemy być spokojni.

Maciej Grzyb  
dyrektor Biura Prasowego UMK

## KONKURS!

W poprzednim numerze zadaliśmy następujące pytania konkursowe: 1. Jak brzmi tytuł słynnego przeboju Edyty Geppert z 1986 r.? 2. Gdzie w Krakowie mieści się Śródmiejski Ośrodek Kultury? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Słynny przebój Edyty Geppert z 1986 r. nosi tytuł: „Och, życie, kocham cię nad życie”. 2. Śródmiejski Ośrodek Kultury mieści się przy ul. Mikołajskiej 2. Podwójne zaproszenia na koncert Edyty Geppert otrzymują: Teresa Kalczyńska i Ewa Schoefer.

A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Od kiedy wyścigi najmłodszych adeptów motocrossu (kid race) towarzyszą Mistrzostwom Świata we Freestyle Motocrossie w Polsce? 2. Podaj trzy nazwiska zawodników, którzy wystąpią w TAURON Arenie Kraków podczas Diverse Night of the Jumps. Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 6 marca 2017 r. Prosimy także o dołączenie oświadczenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. Zwycięzcy naszego konkursu otrzymają podwójne zaproszenia na Diverse Night of the Jumps – 25 marca w TAURON Arenie Kraków.



# W obiektywie



zdjęcia: Bogusław Świerżowski

Krakowskie widoki...

# Teatr KTO wędruje już od 40 lat



**W tym roku mija 40 lat od powstania Teatru KTO. To bardzo wyjątkowy krakowski teatr. Do tej pory zyskał już 3 mln widzów na całym świecie. Od momentu powstania po dziś dzień jego dyrektorem jest Jerzy Zoń.**

### Małgorzata Stuch

**T**eatr KTO powstał we wrześniu 1977 r. – wtedy odbyło się pierwsze, założycielskie spotkanie studentów UJ i grupy aktorów związanych z Teatrem Stu. Inicjatorów powstania KTO było pięciu: Adolf Weltschek (dziś reżyser teatralny i dyrektor teatru), Bogdan Rudnicki (filolog, redaktor wydawnictw), Bronisław Maj (poeta, pracownik naukowy UJ), Józef Małocha (aktor, reżyser) oraz Jerzy Zoń (dyrektor teatrów, reżyser) – wszyscy urodzeni w 1953 r.



foto: Bogusław Świerkowski

Pierwszym spektaklem był „Ogród rozkoszy”, opowiadający za pomocą realistycznych i alegorycznych obrazów dzieje PRL od końca wojny do roku 1977. „Ogród” stał się słynny z wielu powodów. Jego premiera zbiegła się z wyborem papieża Polaka. A sam spektakl ze względu na treść został zakazany przez cenzurę. Możliwe były tylko pokazy zamknięte, dla maksymalnie 50 osób, których nazwiska należało zgłosić cenzorowi. Personalia widzów więc wymyślano i cenzurze przekazywano fikcyjną listę. Dopiero po ponad roku, gdy do tekstu sztuki zostały wprowadzone zmiany, możliwa stała się „normalna” eksploatacja przedstawienia. Zmieniony spektakl był pokazywany w całej Polsce i błyskawicznie przyniósł teatrowi z Krakowa rozgłos.

### Trochę historii

Pomimo sukcesu po dwóch latach zespół teatralny zaczął się rozpaść. Zdaniem Zonia stało się tak dlatego, że każdy z założycieli Teatru KTO inaczej widział swoją przyszłość i własne miejsce w teatrze. Jerzy Zoń miał swoją wizję i na początku lat 80., już z nowym zespołem aktorów, wystawił sztukę „Paradis”, według Janusza Głowackiego (1983 r.). Mniej więcej w tym samym czasie teatr znalazł dla siebie siedzibę przy ul. Gzysików, gdzie pozostał aż do 2016 r. Zmieniali się aktorzy, reżyserzy i współpracownicy. Teatr KTO zaangażował się w tworzenie Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych w Krakowie, a także krakowskich projektów artystycznych, m.in. Nocy Teatrów (10 edycji w latach 2007–2016) i Nocy Poezji (pięć edycji w latach 2011–2015).

1 stycznia 2005 r. KTO stał się teatrem miejskim. W roku 2016 przeniósł się do nowej siedziby przy ul. Krowoderskiej 74.

### Niezwykłe spektakle

– KTO to dla mnie więcej niż teatr – mówi Jan Poprawa, historyk i krytyk muzyczny, juror podczas jednego z pierwszych festiwali, na którym wystąpił Teatr KTO. Przez lata swojej działalności scena ta przygotowała ok. 30 tytułów repertuarowych i ponad 20 widowisk okazjonalnych, wystawianych na scenie i na ulicy. Wiele z tych spektakli odegrało ważną rolę w życiu samego teatru, ludzi z nim związanych i widzów. Jerzy Zoń wspomina np. graną na Rynku Głównym „Paradę ponurych”. – Był to jedyny spektakl uliczny w tym okresie i ... w tym rejonie – śmieje się. Cieszył się olbrzymim powodzeniem. Czasem był wystawiany nawet dwa–trzy razy dziennie, bo takie zamówienie złożyło Miasto. Z tyłu, za widzami, siadywał Piotr Skrzynecki, który miał przygotowane bukietki fiołków i po spektaklu rozdawał je aktorkom. Od „Parady ponurych” zaczęła się fascynacja zespołu teatrem ulicznym. Na liście spektakli wystawianych „na ulicy” są m.in. „Wieża Babel”, „Mazepa”, „Quixotage”, „Ślepcy” według J. Saramago czy „Peregrinus”. „Przedstawienie pożegnalne” z kolei zapoczątkowało zainteresowanie artystów cyrkiem. Na potrzeby spektaklu musieli oni więc zdobyć cyrkową sprawność. Widzowie do tej pory wspominają sceny przedstawienia „Do Góry Nogami”, w których aktorzy żonglowali przedmiotami, równocześnie wygłaszając swoje kwestie. Te właśnie spektakle usytuowały KTO poza sferą teatrów studenckich, poszerzyły widownię i spowodowały, że dla zespołu KTO ważniejsze stało się przemawianie do widza ciałem, gestem i ruchem niż samym tylko tekstem.

Ważnym spektaklem, obecnym w repertuarze do dziś, jest zagrany po raz pierwszy w 2003 r. „Sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać”. Spektakl ten stał się swoistym fenomenem, bo do tej pory wystawiono ponad 500 przedstawień. – Ten rewelacyjny spektakl naszego teatru, składający się z pięciu obrazów teatralnych (narodziny, chrzest, pierwsza komunia, ślub, pogrzeb), opowiada po prostu o życiu – mówi Danuta Różycka, od 12 lat asystentka dyrektora. Przedstawieniem, które na niej zrobiło największe wrażenie, jest „Kronika” – spektakularne widowisko stworzone na 25-lecie Solidarności.

Jego premiera miała miejsce w Gańsku, pod pomnikiem Trzech Krzyży. Obejrzeni je niemal wszyscy ludzie kojarzeni z Solidarnością, w tym Lech Wałęsa i Tadeusz Mazowiecki. Wystąpiło w nim ponad 70 wykonawców, były dźwig, pirotechnika, flary. Przedstawienie zostało powtórzone w Nowej Hucie, w al. Róż, ale na mnie już nie wywarło takiego wrażenia jak to w Gdańsku. Będę je pamiętać do końca swoich dni – dodaje Różycka.

### Spektakl, który wiele zmienił?

W październiku 2015 r. podczas Nocy Poezji Teatr KTO wystawił na Rynku Głównym w Krakowie „Neomonachomachię”, plenerowe widowisko, inspirowane dziełem Ignacego Krasickiego. Była to parafraza znanej satyry, odnosząca się do współczesnego życia politycznego, religijnego i obyczajowego. Scenariusz napisał poeta i literaturoznawca Bronisław Maj. Widowisko wzbudziło skrajne emocje wśród widzów i spowodowało wiele zmian w życiu teatru. Część osób o prawicowych poglądach i krakowscy radni PiS uznało je za profanację, twierdząc, że spektakl kpi z wartości patriotycznych oraz obraża uczucia religijne Polaków. Twórcy zastąpili bowiem hasło: „Bóg, Honor, Ojczyzna” hasłem „Bóg, Handel, Ojczyzna”. Do prokuratury trafiło zawiadomienie od sześciu osób o naruszeniu uczuć religijnych i patriotycznych. Wkrótce potem Teatr KTO stracił swoją siedzibę przy ul. Gzysmików. Arcybractwo Miłosierdzia, które jest właścicielem budynku, nie przedłużyło

umowy wynajmu. Pretekstem stał się właśnie spektakl „Neomonachomachia”. W wyniku tych zawirowań Teatr KTO trafił na ul. Krowoderską. Jego spektakle można dziś oglądać m.in. na scenie Teatru Zależnego, „Chór sierot” jest wystawiany raz w miesiącu w Cricotece, a „Sprzedam dom, którym już nie mogę mieszkać” można obejrzeć w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” – również raz w miesiącu.

### Artyści

Przez scenę KTO przewinęło się mnóstwo aktorów. Do Teatru KTO przychodzi wielu absolwentów szkół teatralnych, zdarzało się jednak i tak, że to ukształtowani w KTO artyści trafiali pod skrzydła PWST w Krakowie i innych uczelni. – Marta Konarska, Jacek Poniedziałek, reżyserka Małgorzata Warsicka czy Mirosław Haniszewski, który zagrał w „Jestem mordercą”, zaczęli u nas – wspomina Jerzy Zoń. W przedstawieniach KTO występowali także uznani i znani już artyści. Np. w 1996 r. w Nowym Targu podczas przedstawienia z okazji 650-lecia założenia miasta w plenerowym widowisku wystąpili m.in. Renata Dancwicz, Dorota Segda, Piotr Cyrwus, Krzysztof Globisz, Mikołaj Grabowski, Jerzy Stuhr, Jerzy Trela, Zbigniew Wodecki i Zbigniew Zamachowski... W spektaklu z okazji 25-lecia Solidarności główne role grali Ewa Kaim i Olgierd Łukaszewicz.

Dziś Teatr KTO ma trzech aktorów etatowych, reszta to artyści kontraktowi. – Nasi

aktorzy są wyjątkowi – mówi Danuta Różycka. – Sami ustawiają dekoracje, sami je składają i załadują na samochód. Aktorki same się malują i czeszą, same prasują kostiumy. Tak był ten teatr pomyślany i tak działa. To ciężka praca. Ale teatry uliczne tak mają – dodaje.

### Na wyjeździe

Nie na darmo mówi się i pisze, że KTO jest teatrem w drodze. Teatr podróżuje od początku swojego istnienia. 250 miast, 40 krajów, pięć kontynentów – w trakcie ponad 200 zagranicznych podróży artyści KTO ze spektaklami odwiedzili m.in. Kolumbię, Meksyk, Tunezję, Iran, USA, Koreę Południową i niemal wszystkie kraje Europy. Brali udział w najważniejszych festiwalach teatralnych, m.in. w Seulu, Bogocie, Nowym Jorku, Sankt Petersburgu, Berlinie, Wiedniu, Pradze, Tiranie, Edynburgu i Kijowie. – Dyrektorzy innych teatrów są szczęśliwi, gdy ich zespół wyjeżdża ze spektaklami pięć, sześć razy w roku. A my na ten rok mamy już zaplanowane 28 przedstawień poza Krakowem! Część spektakli musieliśmy przenieść na następny rok, bo terminy nam się pokrywały – tłumaczy dyrektor Zoń. W 2017 r. spektakle KTO zostaną pokazane m.in. w Albanii, Francji, Hiszpanii, Iranie, Kanadzie, Kostaryce i na Wyspach Kanaryjskich.

Teatr KTO współtworzył też wielkie widowiska plenerowe dotyczące najważniejszych wydarzeń w historii Europy. Pokazał m.in. „De la Révolution” – spektakl z okazji obchodów 200-lecia rewolucji francuskiej (Lille 1989 r., ok. 21 tys. widzów), czy „Uchodźców” – instalację teatralną z okazji 25-lecia zburzenia muru berlińskiego (Lipsk 2009 r., 120 tys. widzów). Aktorzy szli ulicami i nieśli świece. Na trasie pochodu zostały ustawione cztery sceny, na których stali żywi ludzie z walizkami, pokryci farbą, zastygli w bezruchu. Symbolizowali uciekinierów z NRD. Podczas przedstawienia jeden ze statystów zemdlał. – Nikt nie przewidział, że pochód będzie szedł cztery godziny, a aktorzy na scenach musieli wytrwać w bezruchu tyle czasu, w dodatku pokryci farbą, przy dwustopniowym mrozie – komentuje Jerzy Zoń.

### Ojciec Dyrektor

Osoby związane z KTO jednoznacznie twierdzą, że nie byłaby to tak barwna i ciekawa placówka, gdyby nie jej dyrektor Jerzy Zoń. – Do KTO przyszedłem, kiedy teatr stawał się instytucją miejską. Dyrektor Jerzy Zoń zatrudnił mnie jako panią od promocji, ale szybko zorientowałam się, że nie będzie to moje jedyne zajęcie – wspomina Kinga Piechnik, która dziś produkuje artystyczne witraże na Cyprze. – Nie stanowiłam wyjątku. Zespół teatru był mały i jego członkowie ▶



fot. Bogusław Świerczowski

Na walizkach – ostatni dzień Teatru KTO w siedzibie przy ul. Gzysmików...





fot. archiwum prywatne

Jerzy Zoń – reżyser i aktor, jeden z pionierów polskiego teatru studenckiego, współzałożyciel i szef Teatru KTO; w połowie lat 70. aktor krakowskiego Teatru STU, następnie Teatru Łalki i Maski „Groteska” (1981); twórca wielkich widowisk plenerowych i dyrektor Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych w Krakowie; do jego najbardziej znanych spektakli należą m.in. „Zapach czasu”, „Mazepa”, „Sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać”, „Miasto ślepców”, „Chór sierot”; w 2012 r. nominowany do nagrody Total Theatre Award na Fringe Festival w Edynburgu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

#### Co właściwie znaczy nazwa KTO? Bo spotkałam wiele interpretacji...

**Jerzy Zoń:** Krakowski teatr osobliwy, olbrzymi, okropny, objazdowy, obsceniczny. Również zaimek osobowy! Proszę sobie wybrać... Wszystko będzie dobre.

#### W tym roku ważny jubileusz. Teatr KTO obchodzi 40-lecie swojej działalności. Czy będą obchody rocznicowe?

**JZ:** Będą. Ale bez fanfar, wrzuseń nad przeszłością i sentymentalnych podróży do „początków”. Zaprosimy wszystkich na kilka projektów realizowanych przez Teatr KTO. No i zaplanowaliśmy niespodzianki dla widzów.

#### Co przygotowaliście na ten jubileusz?

**JZ:** 7 kwietnia na krakowskim Rynku Głównym odbędzie się „Tryumf Racławicki”, widowisko plenerowe, w ramach obchodów Międzynarodowego Roku Kościuszkowskiego. Od 6 do 9 lipca potrwa 30. Ulica – Fahrenheit 451, czyli jubileuszowa, 30. edycja Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych. Właściwe obchody zostały zaplanowane na 29 i 30 września. Będzie to przedstawienie „Retrospektywa”, czyli

► wykonywali różne prace, nie tylko artystyczne, np. aktorka była garderobianą, aktor pirotechnikiem, dyrektor kierowcą, a mnie Jerzy Zoń zapędził do garów – dodaje. Bankiety w KTO były kolejnym elementem przedstawienia, które musi zaskoczyć, zadziwić i zadowolić uczestnika. Część produktów kupowali aktorzy lub pracownicy, ale w kwestii zaopatrzenia w wędliny, kiełbasy i mięsiwa dyrektor Zoń nie ufał nikomu. W dniu bankietu wyruszał na rowerze, żeby na Kleparzu dokonać zakupów. Wracał zmęczony, przeciążony, obciążony pakunkami. Podobno nigdy nie miał umiaru z wędlinami. – Merytoryczne spotkania w gabinecie Jerzego Zonia zwykle schodziły na tematy osobiste: „Masz już kogoś?”,

„Kiedy wychodzisz za mąż?”. „Pamiętaj, żebyś nie skończyła jak wiele znajomych, które teatr doprowadził do staropanieństwa”. Dlatego z upodobaniem nazywaliśmy Jerzego Zonia Ojcem Dyrektorem i do tej pory tak właśnie o nim myślę – wspomina Kinga Piechnik.

Danuta Różycka z kolei z sentymentem opowiada o swojej rozmowie o pracę. – Sam teatr, który wtedy znajdował się przy ul. Gzysików, trudno mi było znaleźć. Zobaczyłam jakieś baraki i furtkę, o którą opierał się mężczyzna w średnim wieku. Gdy powiedziałam, że jestem umówiona z panem dyrektorem, odpowiedział: „proszę, dyrektor czeka”. Zaprowadził mnie do jakiegoś pomieszczenia. Gdy do niego weszliśmy, na biurku zobaczyłam worek

sol, sterty papieru i kubki. Przy małym stoliku, gdzie usiadłam, leżała damska halka, a na wieszaku obok wisały koronkowe majtki i kapelusze. W kącie stały narty. Z trudem powstrzymywałam się od śmiechu, myśląc sobie, że pracy z tego nie będzie, ale co mi szkodzi, najwyższej sobie pogadam... – mówi pani Danuta.

Wyjątkową rolę dyrektora Teatru KTO znacząco podsumował Jan Kanty-Pawluśkiewicz podczas jubileuszu 25-lecia placówki: – Zoniowe spektakle to zjawiskowa liryka i dynamika, Zoń zaś to kreator zdumiewający.

O tym, jak Teatr KTO będzie świętował swoje 40-lecie, mówi Jerzy Zoń w rozmowie powyżej.

## Bez widzów nie przebylibyśmy tej drogi

O Teatrze KTO, jubileuszu czterdziestolecia i planach na przyszłość z Jerzym Zoniem, założycielem i dyrektorem Teatru KTO, rozmawia Małgorzata Stuch.

dowcipne spojrzenie na to wszystko, co się wydarzyło w naszym teatrze przez 40 lat jego istnienia. To nie będzie zwyczajny spektakl, ale teatr ciała i gestu, bez słów. Chcę, by to nie był spektakl grany przez nas, ale przez aktorów spoza naszego zespołu. Naszych artystów planuję posadzić jako widzów... Niech zobaczą, jak wygląda to z drugiej strony.

Z okazji jubileuszu ukaże się też wydawnictwo składające się głównie ze zdjęć oraz małej ilości tekstu. A 7 października zapraszamy na organizowane przez nas widowisko plenerowe „A to Polska właśnie...” według Stanisława Wyspiańskiego, w ramach Nocy Poezji.

#### A jakie będą te niespodzianki dla widzów, o których Pan wspomni?

**JZ:** Przez cały rok widzowie rówieśnicy teatru, czyli czterdziestolatk, mogą kupować bilety ulgowe na nasze spektakle w cenie 25 zł. Dodatkowo przed każdym spektaklem będziemy losować za pośrednictwem naszego fanpage'u na Facebooku – TEATR KTO – bilety za złotówkę. W każdym miesiącu zostanie rozdanych 40 takich biletów.

#### Teatr KTO istnieje i działa 40 lat. Co się w nim przez ten czas zmieniło?

**JZ:** Mamy za sobą bardzo wiele zmian. Zmieniali się aktorzy, pracownicy biura, współpracownicy. Powstawały nowe spektakle i wykorzystywaliśmy nowe środki wyrazu. Teatr KTO przechodził różne zmiany administracyjne. Od 2005 r. jesteśmy teatrem miejskim. Jedną z najważniejszych zmian czeka nas za jakieś dwa lata. Wtedy przeprowadzimy się do budynku po kinie Wrzos, przy ul. Zamowskiego. To znakomite miejsce, z duszą i wieloma możliwościami. Już teraz przygotowujemy się na tę zmianę.



fot. archiwum prywatne

Gosia Rdest – kierowca wyścigowy, mistrzyni Polski w kartingu i studentka dziennikarstwa na UJ

### Strój kierowcy wyścigowego to zbroja czy już druga skóra?

**GR:** Na pierwszy rzut oka może przypominać zbroję, bo trzeba założyć długie skarpety pod kolana, kalesony, golfik ze stójką, kombinezon, kominiarkę, rękawice, kask, specjalne buty, ale mimo to czuję się w nim bardzo komfortowo. Materiał jest miękki, przylegający do ciała, wszystko jest zrobione tak, aby w stroju było jak najmniej gorąco, bo temperatura w samochodzie dochodzi do 50 st. C.

### Jak to wytrzymujesz?

**GR:** Kluczem jest trening psychomotoryczny. W im lepszej jestem w formie, tym łatwiej jest mi utrzymać koncentrację w samochodzie w takich warunkach. Pomagają też specjalne ćwiczenia, np. przed ostatnim wyścigiem w Dubaju trenowałam na siłowni jazdę na rowerku, po czym zgrzana w dresie biegłam do sauny i z powrotem wsiadałam na rowerek.

### Jak wygląda klasyczny trening?

**GR:** Zawiera elementy ogólnorozwojowe, kardio, siłowe i poprawiające koncentrację podczas zmęczenia. Dużo uwagi poświęcam ćwiczeniom na nogi, bo nacisk, który wywieram na hamulec, to ok. 80 barów. Aby wzmocnić przedramiona, zwiijam i rozwijam na patyku pięciokilogramowe obciążenia. Zawsze ćwiczę też brzuch i mięśnie szyi, bo w samochodzie są bardzo duże przeciążenia. Nie mogę pozwolić, aby auto pomiało mną na zakrętach, to ja muszę nad nim panować, więc moje ciało musi być spięte.

### A co z zapamiętywaniem toru?

**GR:** Do tego przydaje się symulator. Tor jest tam odwzorowany jeden do jednego, mogę więc przed wyścigiem nauczyć się na pamięć każdego zakrętu. Oprócz tego cały czas trenuję tzw. „pamięć na zmęczeniu” – podczas ćwiczeń mój trener rozmawia ze mną i co jakiś czas pokazuje mi karteczki z różnymi znakami. Później moim zadaniem jest odtworzyć całą sekwencję. Są też oczywiście ćwiczenia na refleks, aby na torze wystartować jak najszybciej po zgaśnięciu wszystkich czerwonych świateł. W tym pomagają mi specjalne aplikacje na telefon.

### Z jaką prędkością jeździsz?

**GR:** Ok. 250 km/h, ale dużo lepszym wyznacznikiem jest prędkość okrążenia – ok. 140 km/h, kiedy weźmiemy pod uwagę, że do zakrętów trzeba zwolnić z 250 km/h do 70 km/h.

## 3,2,1... gaz do dechy

W tym roku swoje urodziny świętowała, przekraczając metę kolejnego okrążenia podczas 24-godzinnego wyścigu w Dubaju. Trudy przygotowań się opłaciły: stanęła na kolejnym w swoim życiu podium. Z Gosią Rdest, kierowcą wyścigowym, mistrzynią Polski w kartingu i studentką dziennikarstwa na UJ, rozmawia Katarzyna Krasoń.

### Rodzina nie krzyczy, że to niebezpieczne?

**GR:** Z motosportem jestem związana od ośmiu lat, wszyscy więc akceptują już mój wybór, choć mama ciągle nie jest tym zachwycona. Za to tata dopinguje mnie prawie na wszystkich zawodach.

### To on zaraził cię miłością do samochodów?

**GR:** W mojej rodzinie nie ma nikogo, kto by się ścigał, więc to raczej wyszło ode mnie. Kiedyś, jak byłam mała, pojechaliśmy z tatą na gokarty, złapałam bakcyła i... nie chciałam już odpuścić. Najpierw były gokarty w hali, potem karting profesjonalny, w 2011 r. zdobyłam tytuł mistrza Polski i wtedy pomyślałam, że czas przenieść się do czegoś wyżej.

### Do wyścigów Formuły?

**GR:** Miałam taki epizod – przez rok byłam w Formule BMW Talent Cup, a kolejny rok ścigałam się w Formule 4 w Wielkiej Brytanii. Niestety są to bardzo drogie wyścigi, odbywają się jedynie za granicą, w Polsce nie ma na to mody, nie ma sponsorów, a żaden zawodnik nie jest w stanie sam udźwignąć kosztów. Doświadczenie w Formule jednak bardzo mi się przydało, gdy przesiadłam się do samochodów wyścigowych. Już w moim pierwszym wyścigu zajęłam piąte miejsce.

### Kierowcy bywają zaskoczeni, że na torze mijają ich kobieta?

**GR:** Teraz już nie, środowisko motorowe jest dość małe i wszyscy się znają. Choć na początku, szczególnie w gokartach, niektórzy traktowali mnie nieco pobłażliwie i dziwili się, gdy udało mi się dobrze pojechać. Teraz już wiedzą, co jestem w stanie zrobić na torze.

### Co najbardziej lubisz podczas wyścigów?

**GR:** Wyrzucenia. Wtedy najwięcej się dzieje, pojawia się motyw walki, niepewności. Czuje się „krew”. Jednocześnie jest to jeden z trudniejszych manewrów, bo bardzo łatwo o kontakt, co grozi nieukończeniem wyścigu.

### Ile trwa taki wyścig?

**GR:** Przeważnie do pół godziny. Mam jednak na koncie też dłuższe, na przykład ostatni, 24-godzinny wyścig w Dubaju. Startowały tam zespoły czteroosobowe, jeździłam cztery razy po dwie godziny. Było to bardzo wyczerpujące – przez każde dwie godziny traciłam ok. 1200 kalorii. Wyścig był dla mnie jednak absolutnie wyjątkowy, bo nie dość, że świętowałam podczas niego swoje urodziny, to jeszcze udało nam się zakończyć go na trzecim miejscu.

### Masz plan B, gdy przestaniesz być kierowcą?

**GR:** Na wyścigową emeryturę przechodzi się w wieku ok. 38 lat, mam więc jeszcze trochę czasu. Ale gdy taki moment nadejdzie, mam nadzieję, że nadal będę związana z motosportem – może jako menadżer młodego kierowcy albo dziennikarz sportowy. Już teraz pisuję dla gazety „WRC” – to magazyn wyścigowo-rajdowy, współprowadzę też program „Auto Świat Go” w Onecie.

# Krótko i na temat

## Krzysztof Penderecki laureatem nagrody Grammy 2017

Krakowski kompozytor otrzymał tę najbardziej prestiżową nagrodę muzyczną na świecie za album „Penderecki conducts Penderecki, vol. 1” wydaną przez Warner Classics. To pierwsza płyta z serii, która ma być prezentacją wielkich dzieł orkiestrowo-chóralnych Krzysztofa Pendereckiego. Płyta zwyciężyła w kategorii „muzyka chóralna”.

To nie pierwsza nagroda Grammy Krzysztofa Pendereckiego. Pierwszą otrzymał w 1988 r. za II Koncert wiolonczelowy. W 1999 r. uhonorowany został też jako kompozytor za najlepszy utwór współczesny (II Koncert skrzypcowy), a także jako wykonawca dyrygujący własnym utworem. W 2001 r. otrzymał statuetkę za „Credo”, a w 2013 r. nagrodzono płytę z jego dziełami orkiestrowymi. Statuetkę otrzymali wówczas także Antoni Wit i Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej.

W tym roku Grammy przyznano po raz 59. Wśród nominowanych znalazł się jeszcze jeden Polak – Mariusz Kwiecień, który otrzymał nominację do Grammy za swoje nagranie na DVD „Króla Rogera” Karola Szymanowskiego. Album ten to zapis wykonania dzieła polskiego kompozytora w londyńskiej Royal Opera House w maju 2015 r.

## Fenomen Kościuszki

Muzeum Narodowe w Krakowie i Komitet Kopca Kościuszki zapraszają na cykl wykładów pod tytułem „Fenomen Kościuszki”. Przez cały rok będą odbywać się spotkania w Galerii Malarstwa Polskiego XIX w. w Sukiennicach, w sali Hołdu Pruskiego na tle obrazu Jana Matejki „Kościuszko pod Racławicami”. Inicjatywa związana jest z przypadającą w tym roku 200. rocznicą śmierci Tadeusza Kościuszki. Przypomnijmy, że rok 2017 został ustanowiony przez Sejm RP Rokiem Tadeusza Kościuszki.

Z okazji roku kościuszkowskiego pod Pawilonem Wyspiańskiego przy pl. Wszystkich Świętych można również obejrzeć wystawę poświęconą polskiemu bohaterowi.

Wykłady odbędą się 2 marca (prof. Tomasz Gąsowski, „Kościuszko – przyjaciel wolności”), 13 kwietnia (prof. Michał Baczkowski, „Armia powstańcza Tadeusza Kościuszki”), 25 maja (dr hab. Krzysztof Wielgus, „Tadeusz Kościuszko – inżynier wojskowy dwóch kontynentów”) oraz 1 czerwca (kustosze MHK

Piotr Hapanowicz, „Szwajcarskie lata Kościuszki – 1815–1817”). Po wakacjach wykłady zostaną wznowione.

## „Mecenas Kultury Krakowa” 2017

Trwa kolejna edycja konkursu „Mecenas Kultury Krakowa”. Jego celem jest wspieranie i propagowanie współpracy między środowiskami gospodarczym i artystycznym, instytucjami kultury oraz gospodarzami obiektów zabytkowych na terenie naszego miasta. Tytuły Mecenasa Kultury Krakowa przyznawane są corocznie za miniony rok kalendarzowy w czterech równorzędnych kategoriach: „Donator” – za stałe i znaczące współfinansowanie instytucji i wydarzeń kulturalnych związanych z Krakowem, „Sponsor” – za najciekawszą formę i efektywność mecenatu, za działania na rzecz ochrony zabytków oraz „Patron Medialny”.

Tytuł Mecenasa Kultury Krakowa przyznaje Prezydent Miasta Krakowa na wniosek Bractwa Mecenatu. Do zgłaszania kandydatur uprawnione są osoby prywatne, instytucje publiczne, stowarzyszenia i fundacje. Formularze wniosków o przyznanie tytułu Mecenasa Kultury Krakowa można pobrać w Kancelarii Magistratu pl. Wszystkich Świętych 3-4 oraz z Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa: [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl).

Wnioski należy składać w Kancelarii Magistratu, pl. Wszystkich Świętych 3-4 do 31 marca 2017 r. Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Kultury i Dziedzictwa Narodowego, nr tel. 12 616-19-11.

## Nowe nabytki w MHK

W połowie lutego br. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa pochwaliło się nabytkami, które trafiły do tej instytucji w ubiegłym roku. W 2016 r. przybyło 5504 muzealiów, z czego 5225 to dary od ludzi, którzy chcieli się podzielić czymś istotnym, mogącym pozwolić nieco lepiej poznać okres, z którego dany przedmiot pochodzi. Muzeum nabyło także 279 muzealiów za łączną kwotę 316 623 zł. Dużą w tym zasługą Gminy, która pilnuje, aby wystarczyło środków na pozyskiwanie kolejnych przedmiotów wzbogacających ofertę MHK. Zakupy możliwe są również dzięki dotacjom z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz środkom własnym.

Muzeum wzbogaciło się m.in. o rysunki Piotra Stachiewicza przedstawiające jego syna, żonę oraz teściową. Do zbiorów trafił także „Ratusz” Stanisława Janowskiego, przedstawiający wieżę Ratuszową widzianą od strony ul. Grodzkiej. Muzeum systematycznie powiększa też kolekcję obrazów jednego z najwybitniejszych polskich malarzy – Wojciecha Weissa. W 2016 r. dołączyły do niej: „Cegielnia”, „Pensjonarki na Podzamczu”, „Park Jordana” oraz portret syna artysty. Z kolei do kolekcji dzieł Artura Markowicza włączono „Portret damy we wnętrzu”. Warto też wspomnieć o innych nabytkach – obrazie „Złota kula na wieży kościoła Mariackiego” autorstwa Ireny Iriko-Kołodziej oraz dokumencie z odręcznym podpisem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Wymienione dzieła to jedynie niewielka część nowości, które trafiły do Muzeum Historycznego Miasta Krakowa w 2016 r. Wystawę prezentującą nowe nabytki można oglądać do 15 marca w Skrzydle Zachodnim Pałacu Krzysztofy.

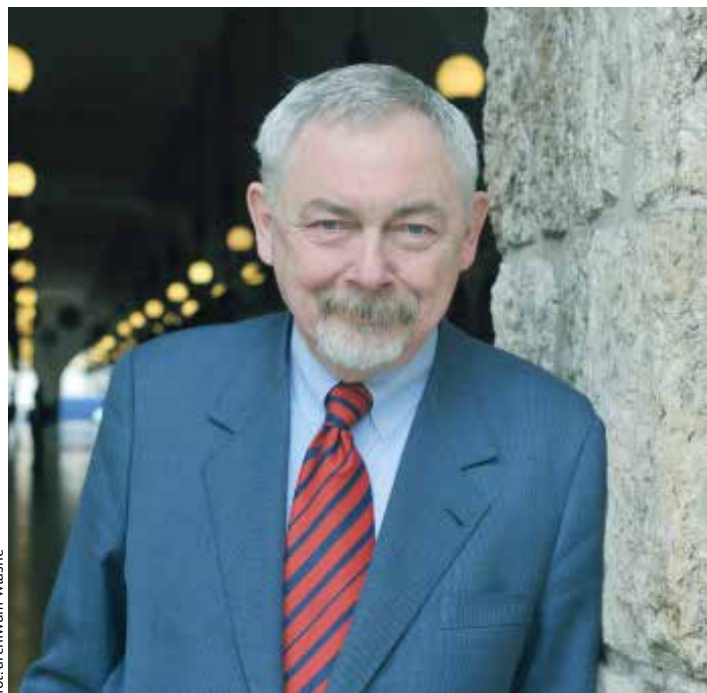
(oprac. bkg, pw)



fol. Bogusław Świerkowski

# Tu chcę żyć. Kraków 2030

Już niebawem na krakowskich ulicach zobaczą Państwo plakaty z takim właśnie hasłem. Oznacza to, że prace nad Strategią Rozwoju Miasta Krakowa weszły w kolejną fazę. Mamy już przygotowany szkielet dokumentu, ale bez Państwa pomysłów i pomocy nie będzie on kompletny. Zapraszam wszystkich do współpracy!



fot. archiwum własne

**P**o co nam strategia? Często spotykamy się z opiniami, że to martwe dokumenty, chowane do szuflady. A to nieprawda, bowiem właśnie dzięki wizji zawartej w takim dokumencie udało nam się zdobyć pozycję miasta kultury, kongresów, wysokich technologii i świadczącego skomplikowane usługi dla biznesu, ponieważ kiedyś zdecydowaliśmy o budowie najnowocześniejszych w Polsce Centrum Kongresowego i TAURON Areny Kraków, żeby rozwinąć turystykę biznesową, czerpać z niej zyski i uzupełnić brak nowoczesnej przestrzeni nadającej się do organizowania dużych koncertów i wydarzeń sportowych na światowym poziomie. Kiedyś ustaliliśmy, że naszą przyszłością oprócz turystyki nie będzie np. przemysł, ale usługi dla biznesu, które pozwolą zatrzymać w Krakowie doskonale wykształconych na naszych uczelniach młodych ludzi.

Właśnie dlatego strategia, choć dosyć ogólna, jest jednym z najważniejszych dokumentów dla miasta. Wyznacza cele i kierunki jego rozwoju. Jakiego chcemy Krakowa? Z ustaleń ekspertów wynika, że marzymy o nowoczesnej metropolii, tętniącej kulturą, otwartej, bogatej, bezpiecznej i przyjaznej zarówno dla mieszkańców, jak i naszych gości. Chcemy Krakowa dumnego ze swojego dziedzictwa i współtworzonego przez mieszkańców.

Jak dotąd w ramach pracy nad SRK2030 urzędnicy przygotowali wstępny roboczy projekt dokumentu, który był konsultowany z ekspertami. Teraz przyszedł czas na kolejny etap, który nie będzie możli-

wy bez Państwa zaangażowania. Przede wszystkim zapraszam do odwiedzenia specjalnie uruchomionej strony internetowej poświęconej strategii – [www.srk2030.pl](http://www.srk2030.pl), na której znajdują się wszystkie niezbędne informacje dotyczące samego dokumentu, jak i wydarzeń, których całkiem sporo czeka nas w najbliższym czasie.

Bardzo doceniam fakt, że krakowianom nie brakuje pomysłów na ulepszenie miasta. Przekazują je w trakcie licznych konsultacji społecznych, a także podczas setek codziennych rozmów. Wiele osób zaangażowało się w ubiegłoroczne spotkania „Kraków dla pokoleń” i nie tylko dzieliło się swoim pomysłami na współczesne miasto, ale też potrafiło snuć wizje Krakowa, w jakim powinny żyć nasze prawnuki. Właśnie dlatego wierzę, że i tym razem Państwo nas nie zawiodą!

18 marca zapraszam na KrakHack – pierwszy krakowski Hackathon Miejski. To będą 24 godziny wyłożonej pracy, inspirujących warsztatów, zajęć fitness oraz wielu innych atrakcji. Uczestnicy imprezy skupią się nie tylko na innowacjach technologicznych, ale również społecznych, dlatego w wydarzeniu może wziąć udział każdy, kto ma chęć do pracy i pomysł – nie trzeba być specjalistą w dziedzinie nowych technologii. Wszystkim zaś zapewniamy pełne całodienne wyżywienie.

Spośród projektów przygotowanych podczas KrakHacku zostanie wybranych 10 najlepszych, które następnie będą prezentowane podczas Gali Finałowej 20 marca. Gra jest warta świeczki, bo najlepsze projekty otrzymają nagrody rzeczowe, nie mówiąc o tym, że zostaną zapisane w Strategii Rozwoju Krakowa.

6 kwietnia odbędą się warsztaty #PatchWork2030, podczas których będziemy dyskutować nad kluczowymi założeniami nowej strategii. Podzielimy je na sześć bloków: kultura, kobiety, silver economy, outsourcing, eksperci, młodzi eksperci (start-upy). Każdy z tematów będzie miał swojego

ambasadora – znanego mieszkańca Krakowa. Będą to: Bartosz Szydłowski, Ewa Wachowicz, Zofia Gołubiew, Andrew Hallam i Jullien Hallier. Już dziś serdecznie dziękuję, że zechcieli się zaangażować i wspomóc nas przy tworzeniu dokumentu.

Mamy też propozycję dla tych z Państwa, którzy z różnych powodów nie będą mogli poświęcić czasu i przyjść na spotkania. Dyskusja nad Strategią będzie się toczyła oczywiście także w internecie. Na stronie [www.srk2030.pl](http://www.srk2030.pl) umieściliśmy ankietę, w której mogą się Państwo wypowiedzieć na temat swojej wizji przyszłości naszego miasta. Ankieta będzie aktywna do 20 marca. Równocześnie zapraszam do dzielenia się swoimi spostrzeżeniami na profilu na Facebooku – Strategia rozwoju Krakowa 2030. Wszelkie wpisy będzie łączył hashtag #robimyKraków.

Jestem przekonany, że pomysłów na Kraków Państwu nie brakuje! Stwórzmy z nich naszą wspólną strategię na przyszłość!

Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa

# Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

## 15 lutego

- Spotkanie w sprawie Parku Kulturowego Stare Miasto

## 16 lutego

- Uroczystość 85. urodzin prof. Stanisława Waltosia, sala Miedziana Muzeum Historycznego Miasta Krakowa



- Spotkanie z przedstawicielami zarządu wojewódzkiego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

## 20 lutego

- Konferencja prasowa na temat Strategii Rozwoju Miasta Krakowa, Pawilon Wyspiańskiego
- 51. STU-lecie Teatru STU, Teatr STU



zdjęcia: Bogusław Świerkowski

## 21 lutego

- Uroczyste podpisanie umowy pomiędzy Gminą Miejską Kraków a Centrum Unijnych Projektów Transportowych o dofinansowanie rozbudowy ul. Igołomskiej w Krakowie, Ministerstwo Rozwoju, Warszawa

## 22 lutego

- Posiedzenie Kapituły Medalu „Cracoviae Merenti”, ul. Franciszkańska 3

## 23 lutego

- Podpisanie listu intencyjnego pomiędzy Gminą Miejską Kraków a BGK Nieruchomości SA w sprawie programu MIESZKANIE PLUS, ul. Basztowa 22

- Uroczystość powołania Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie oraz narada roczna poświęcona wykonywaniu zadań służbowych w Komendzie PSP, ul. Aleksandry 2

## Kraków – nowa europejska stolica kongresów?

**Jak wynika z badań Polskiej Organizacji Turystycznej, Kraków znajduje się na drugim miejscu w Polsce pod względem liczby zorganizowanych spotkań biznesowych. Wśród kongresów i konferencji to Kraków wiezie prym. Serce przemysłu spotkań bije tu w Centrum Kongresowym ICE Kraków, które właśnie zdobyło drugi raz z rzędu nagrodę dla najlepszego centrum kongresowego Nowej Europy.**

### Michał Zalewski

**K**raków jest dziś ewenementem w skali Europy. – Przemysł spotkań w Polsce generuje nowe zyski dla gospodarki oraz miejsca pracy w lokalnych społecznościach. Nie tylko pobudza gospodarczo nowe obszary, ale również wzmacnia potencjał regionów, opierając się o ich inteligentne specjalizacje – mówi kierownik Poland Convention Bureau dr Krzysztof Celuch. Dodaje także, że Kraków, dzięki działalności Centrum Kongresowego ICE, należy do czołówki europejskiej i w pełni wykorzystuje daną mu szansę. Połączenie ciekawej architektury, funkcjonalności oraz profesjonalnej obsługi sprawia, że obiekt odgrywa na rynku spotkań istotną rolę. Widzą to nie tylko specjaliści, ale także turyści biznesowi, których w ICE Kraków było w 2016 r. aż 250 tys. Wzięli oni udział w 177 wydarzeniach (jednorazowo w obiekcie może przebywać ok. 3 tys. osób). Polska dla zagranicznych organizatorów nadal pozostaje stosunkowo niedroga oraz przede wszystkim bezpieczna, co w kontekście obecnie panujących niepokojów na świecie jest kluczowe dla wyboru miejsca na międzynarodowe kongresy.

– Sukcesy Krakowa nie byłyby możliwe, gdyby nie Kraków Network. To pionierska inicjatywa w naszym kraju – mówi Izabela Helbin, dyrektor Krakow Festival Office, które jest zarządcą ICE Kraków. – Nasz projekt pozwolił na stworzenie spójnej i silnej grupy biznesowej, w której działają prywatne przedsiębiorstwa (hotele, restauracje, przewoźnicy) oraz instytucje takie jak Krakow Convention Bureau i Urząd Miasta Krakowa. Myślę, że zainicjowana przez nas wielopodmiotowa platforma współpracy tak wielu instytucji oraz firm, a także biznesowa otwartość, pozwalają nam działać sprawniej niż inne miasta walczące o pozycję w ramach sektora MICE. Nie boimy się porównań do Paryża, Barcelony i pobliskiej Pragi, chociaż wiele pracy jeszcze przed nami – dodaje.

Prestiżu Krakowowi dodają także branżowe nagrody. Jedną z najważniejszych została przyznana w styczniu w stolicy Słowenii i ponownie trafiła do Krakowa. Dotychczas żaden obiekt nie otrzymał MEETINGS STAR AWARD dwa lata z rzędu. Jest to swego rodzaju ewenement i świetna rekomendacja dla całej południowej Polski. Czy pomyślne wiatry będą wiać dla Krakowa także w kolejnych latach? Odpowiedzią na pytanie będzie to, jak zapełnia się harmonogram wydarzeń.



fot. Bogusław Świerkowski

dr hab. Maciej Kowalczyk, dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie

### Gmina Kraków od 2007 r. przekazała Uniwersyteckiemu Szpitalowi Dziecięcemu ponad 5,5 mln zł. To olbrzymie pieniądze...

**Maciej Kowalczyk:** Tak, to duża kwota, ale nasz szpital ma ogromne potrzeby. Bardzo droga jest sama szpitalna aparatura. Jej koszt to ok. 200 mln zł. A trzeba pamiętać, że specjalistyczny sprzęt może pracować maksymalnie 10 lat, potem konieczna jest jego wymiana. Rachunek jest więc prosty – wypadłoby przeznaczać na samą wymianę sprzętu rocznie ok. 20 mln zł. W bogatych szpitalach aparatura wymieniana jest co pięć lat.

U nas nie ma takiej możliwości, bo po prostu nie mamy na to funduszy. Środki, które posiadamy, przeznaczamy na utrzymanie placówki i leczenie. Na inwestycje niestety już nie wystarcza.

### Dofinansowanie Gminy zostało więc przeznaczone na nowe inwestycje?

**MK:** Głównie na modernizację i zakupy specjalistycznego sprzętu. Największą inwestycją były prace modernizacyjne Oddziału Chirurgicznego na odcinku VIII, IX i X, o całkowitej powierzchni 1564 m kw. (I piętro, budynek B). Szpital wydał na to ponad 2 mln zł z gminnego dofinansowania.

### Dlaczego ten oddział został kompleksowo wyremontowany jako pierwszy?

**MK:** Chcieliśmy zacząć od chirurgii, bo był to oddział najbardziej zniszczony i prezentował się najgorzej. A to duży oddział (ma trzy odcinki, zajmuje całą powierzchnię jednego budynku) i bardzo potrzebny małym pacjentom. To do nas trafiają najcięższe przypadki.

### Co się zmieniło po modernizacji Oddziału Chirurgicznego?

**MK:** Zmieniliśmy praktycznie wszystko. Ociepliliśmy ściany, wymieniliśmy okna, nowa jest cała infrastruktura. Pomieszczenia na odcinkach VIII, IX, X zostały przeznaczone m.in. na pokoje wielołożkowe, izolatki, łazienki pacjentów, personelu i rodziców, stanowiska pielęgniarskie z zapleczem, pokoje zabiegowe, dyżurki i pokoje socjalne personelu. Są także pomieszczenia gospodarcze i magazynowe potrzebne dla oddziału, nowa aparatura związana z gazami medycy-

# Liczymy na dalszą współpracę z Gminą

Gmina Kraków wspiera finansowo Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Krakowie, do którego trafiają najczęściej chorzy mali pacjenci z całej południowej Polski. O sytuacji placówki i jej inwestycjach z dyrektorem szpitala dr. hab. Maciejem Kowalczykiem rozmawia Małgorzata Stuch.

nymi. W salach chorych znalazły się telewizory. Udało się wygospodarować także niewielką świetlicę dla dzieci. Teraz oddział jest ładny, czysty – również pod względem epidemiologicznym. Jest na nim mniej łóżek, ale w remoncie chodziło także o zwiększenie przestrzeni i komfortu pacjentów.

### Wspomniał Pan także o zakupach sprzętu. Jaką potrzebną aparaturę szpital kupił w ostatnim czasie?

**MK:** Z przyznanego nam przez Gminę dofinansowania (ponad 5,5 mln zł) zostało sporo środków, również dlatego że udało się nam znaleźć solidnego i taniego wykonawcę remontu. Z tego powodu zawnioskowaliśmy o możliwość przeznaczenia części dofinansowania na inne rzeczy. I Gmina się na to zgodziła. Gminne dofinansowanie spożytkowaliśmy więc m.in. na pokrycie wkładu własnego

koniecznego do zakupu tomografu komputerowego do wirtualnej symulacji o parametrach umożliwiających badania 4D. Taki tomograf kosztuje kilka milionów złotych, a szpital musiał wygospodarować 15 proc. kosztów urządzenia, czyli ok. 450 tys. zł. Nie było nas na to stać. Gdybyśmy zapłacili z pieniędzy z kontraktu z NFZ, zabrakłoby nam na leki dla pacjentów. Pomoc Gminy była więc dla nas w tej sytuacji wybawieniem.

kłoby nam na leki dla pacjentów. Pomoc Gminy była więc dla nas w tej sytuacji wybawieniem.

### Co jeszcze udało się kupić?

**MK:** Między innymi aparat EMG, czyli do elektromiografii. To, najprościej mówiąc, instrument potrzebny do badania czynności mięśni i nerwów, służący do zaawansowanej diagnostyki. Jesteśmy specjalistyczną placówką, tego typu aparaty są u nas niezbędne. Kupiliśmy także zestaw narzędzi chirurgicznych na potrzeby oddziałów Chirurgii i Urologii, kardiomonitor dla Oddziału Neonatologii, specjalistyczny sprzęt do kontroli poprawności działania aparatury medycznej dla Działu Aparatury Naukowo-Medycznej, system klimatyzacyjno-wentylacyjny dla Poradni Transplantologii, aparat ultrasonograficzny ogólnego przeznaczenia dla Pracowni Radiologii oraz mikroskop laboratoryjny.

### Czy szpital stara się o kolejne dofinansowanie z Gminy Miejskiej Kraków?

**MK:** Pomoc Gminy jest dla nas i dla naszych pacjentów nieoceniona i bardzo na nią liczymy w przyszłości. Staramy się również pozyskiwać dofinansowanie z innych źródeł.

# Akcja „budżet obywatelski”

Ponad 12 zł mln zł mają do dyspozycji krakowianie w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Od 1 do 31 marca każdy, kto ukończył 16 lat, może złożyć propozycję zadania, zarówno ogólnomiejskiego, jak i dzielnicowego.

## Tadeusz Mordarski

**W** tym roku mieszkańcy i mieszkańcy Krakowa już po raz czwarty będą mogli zgłaszać, a następnie wybierać zwycięskie projekty. Do zagospodarowania jest 10 mln zł na realizację pomysłów ogólnomiejskich i ponad 2 mln zł na inicjatywy o charakterze dzielnicowym.

– Do dyspozycji mieszkańców są m.in. ambasadorowie BO, których zadaniem jest pomoc w przygotowaniu projektów, animowanie społeczności lokalnych, wspólne składanie projektów – wylicza Mateusz Płoskonka, dyrektor Miejskiego Ośrodka Wspierania Inicjatyw Społecznych (MOWIS). Ambasadorowie to osoby, które brały czynny udział w poprzednich edycjach BO – miejscy aktywiści, wnioskodawcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych i rad dzielnic. Nie zabrakło także nauczycieli, którzy prowadzą akcję informacyjno-edukacyjną wśród krakowskiej młodzieży. – W tym roku chcemy dotrzeć przede wszystkim właśnie do młodzieży, ponieważ ta grupa wiekowa była najmniej aktywna w poprzednich edycjach BO. Budowanie kapitału społecznego i wytworzenie pewnych postaw obywatelskich to długi proces. Powinniśmy go rozpocząć już w pierwszych latach, zarówno szkoły podstawowej, jak i średniej. Młodzież jest przyzwyczajona do szybkich, prostych, często wyłącznie wirtualnych działań, więc mniej uwagi poświęca zjawiskom sformalizowanym i wymagającym np. wypełnianiu druków czy wniosków. Myślę, że formuła składania wniosków przez internet oraz odpowiednia akcja edukacyjna przybliży BO młodym ludziom. Wierzę, że będą aktywni nie tylko przy składaniu propozycji zadań, ale także podczas głosowania na nie – mówi dyrektor Płoskonka.

Do dyspozycji mieszkańców jest platforma internetowa, która umożliwia złożenie propozycji zadania. Krakowianie będą mogli także monitorować to, co dzieje się z ich projektem, oraz śledzić inne inicjatywy, które powstały zarówno w ich dzielnicy, jak i w całym mieście. – Jedyna trudność, choć to i tak słowo na wyrost, polega na tym, że

trzeba założyć sobie profil na stronie budżetu obywatelskiego. Wszystko skonstruowane jest w sposób intuicyjny. Jesteśmy prowadzeni krok po kroku przez cały proces, a działania uzupełnione są odpowiednimi komentarzami, instrukcjami i poleceniami. Przed wprowadzeniem tego narzędzia testowaliśmy je na grupie seniorów, którzy stwierdzili, że nie mają problemu z jego obsługą. Jest ono proste i intuicyjne. Wymaga jedynie dobrego, ciekawego pomysłu na projekt, a później opisanie go w syntetycznych słowach i wprowadzenia do formularza internetowego – dodaje szef MOWIS.

W marcu w Krakowie odbywać się będą także spotkania tematyczne związane z BO: 2 marca (godz. 17.00, „Kulturalne BO”), 7 marca (godz. 17.30, „Zielone BO”), 14 marca (godz. 17.00, „Sportowe BO”) i 17 marca (godz. 17.30, „Infrastrukturalne BO”). Ponadto, do końca tego miesiąca odbywają się spotkania w poszczególnych dzielnicach. Ich harmonogram dostępny jest na stronie [www.krakow.pl/budzet](http://www.krakow.pl/budzet).

Po zakończeniu składania propozycji zadań (do 31 marca), nastąpi ich ocena formalna i prawna. Publikacja wyników weryfikacji planowana jest na 2 czerwca. Później będzie czas na składanie ewentualnych protestów. Głosowanie potrwa od 17 do 31 czerwca.

– W tym roku spodziewam się większej liczby projektów o charakterze miękkim, czyli nieinwestycyjnych, polegających np. na organizacji różnego typu imprez, szkoleń, wydarzeń na rzecz społeczności lokalnej. Liczę też, że będzie więcej projektów związanych z infrastrukturą zieloną. Takich pomysłów z roku na rok przybywa i mam nadzieję, że ten trend zostanie utrzymany – mówi dyrektor Płoskonka. – Chciałbym, aby udało się nam utrzymać podobną liczbę złożonych wniosków jak w latach ubiegłych, czyli ponad 600. Dużo większe oczekiwania mam w stosunku do ostatniej części, czyli do głosowania. Chcielibyśmy uzyskać dwucyfrową frekwencję, żebyśmy mogli mówić o kilkunastoprocentowym udziale mieszkańców i mieszkańców w budżecie obywatelskim – dodaje.

# BUDŻET OBYWATELSKI MIASTA KRAKOWA



## 1-31 MARCA 2017

Budżet Obywatelski. Nie musisz być zameldowany. Wystarczy, że skończyłeś 16 lat. Możesz zdecydować, co zostanie zrobione w Twoim mieście. Co Ty na to?

[www.budzet.krakow.pl](http://www.budzet.krakow.pl)

Organizatorzy:



Patroni medialni:



[WWW.KRAKOW.PL](http://WWW.KRAKOW.PL)

DMT FUNDIS MIĘKKA  
KRAKÓW.PL

# Dwa miasta, dwie historie

Od stycznia do 3 maja br. w Galerii Bunkier Sztuki można obejrzeć wystawę „Równoległe (KRK/NUE)”. Prezentuje ona pochodzące z okresu 1945–2016 dzieła fotografów związanych z Krakowem i Norymbergą. Przedstawione w ramach ekspozycji dzieła tworzą opowieść o bliskich sobie wzajemnie miastach, połączonych nie tylko osobą Wita Stwosza, ale i siecią współczesnych powiązań kulturalnych.



foto. Bogusław Świerkowski

Wystawę „Równoległe (KRK/NUE)” można oglądać w Galerii Bunkier Sztuki do 3 maja

## Wojciech Nowicki

**D**wie historie opowiedziane przez fotografów, dwa miasta, Norymberga i Kraków. Pierwsze niemal całkowicie zniszczone podczas wojny i uznane za winne. Do dziś jednym z głównych jego zabytków, oprócz zamku, kościoła św. Sebalda czy kościoła Najświętszej Marii Panny, pozostaje teren zjazdów NSDAP: farańskie zamierzenie urbanistyczne o powierzchni 11 km kw., na które składały się hale zjazdów partii, stadiony, pola marszowe, trybuny, miejsce, gdzie wielokrotnie filmowano Hitlera, bardzo ściśle związane z historią nazizmu. Dziś mieści się tam Centrum Dokumentacji, jednak powoli niszczone budynki i tereny marszowe przypominają o historii miasta i kraju, tej, co prawda, przepracowanej, lecz niechcianej. Drugie miasto – Kraków, osta-

niec w morzu zniszczenia – wyszło z wojny niemal nietknięte. Dopiero okres powojenny spowodował tu stopniową degradację, równie groźną jak wyburzenie budynków: nastąpiła nowa władza, zapanował polityczny reżim, a w pewnym sensie karą dla miasta stało się wybudowanie kombinatu w Nowej Hucie.

Wystawa „Równoległe (KRK/NUE)” prezentuje dzieła fotografów związanych z oboma miastami. Jej zasadą jest zatem terytorialne ograniczenie. Fotografia, choć zróżnicowana, opisuje dwie niewielkie przestrzenie. Przedstawione na ekspozycji dzieła, bardzo rozmaite, tworzą historyczną i prywatną, artystyczną i dokumentalną, palimpsestową opowieść o bliskich sobie miastach, połączonych nie tylko osobą wielkiego twórcy Wita Stwosza, ale siecią współczesnych powiązań kulturalnych.

Punktem wyjścia są zdjęcia ukazujące z jednej strony ozdobioną swastyką trybu-

nę na terenie zjazdów NSDAP w Norymberdze, z drugiej – pierwszy powojenny pochód pierwszomajowy w Krakowie. Ciąg dalszy to obrazy całkowitego spustoszenia Norymbergi, do wojny jednego z najlepiej zachowanych miast średniowiecznych, i prywatne dokumenty ukazujące lata nieco późniejsze, gdzie mieszą się porządki historyczne. Norymberga odzyskała bowiem swoje stare miasto, ale wśród zdjęć zrekonstruowanych zabytków pojawia się też nazistowska przeszłość, nazistowskie Koloseum. Powojenną historię Krakowa ukazują fotografie autorstwa Henryka Hermanowicza, wykonane w szpitalu dla nerwowo i psychicznie chorych w Kobierzynie i przedstawiające ofiary wojennej traumy.

Wystawa „Równoległe (KRK/NUE)” skupia się także na przestrzeni. Zdjęcia z cyklu „Święta wojna” autorstwa wybitnego krakowskiego fotografa Wojciecha Wilczyka eksponują kibicowskie graffiti, pełne wezwań do przemocy, antysemickie, obraźliwe. Ten gwałt w przestrzeni publicznej jest obecny od wielu lat, ale pozostaje właściwie niewidzialny. Wilczyk skupia się na tym, co niechętnie widziane, bo wymagające wysiłku, przeciwdziałania; nienawistne, a jednak stale obecne. Z kolei Jutta Missbach z Norymbergi przedstawia pracę wykonaną w Krakowie specjalnie na potrzeby wystawy. To swobodna dokumentacja architektury, zestawienia niechcianego dziedzictwa peerelowskiego, betonowych osiedli, z późniejszym dziedzictwem estetycznym, plastikowymi szyldami czy napisami. Natomiast René Radomsky zajmuje się przestrzenią miasta nieobarczoną historycznym dziedzictwem, na jego zdjęciach można zobaczyć ruchome obrazy ptaków. To charakterystyczna postawa dla młodego pokolenia twórców norymberskich, odchodzących od tematów uważanych za ważne i skupiających się na tym, co prywatne. (fragm. tekstu kuratorskiego)

\*\*\*

Organizatorami wystawy „Równoległe (KRK/NUE)” są Galeria Bunkier Sztuki, Dom Norymberski w Krakowie oraz Dom Krakowski w Norymberdze, we współpracy z urzędami miast Krakowa i Norymbergi. Kuratorem wystawy jest Wojciech Nowicki, a koordynatorkami – Jolanta Zawiślak i Renata Kopyto (Dom Norymberski). Projekt dofinansowano ze środków Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Artyści: Michael Ackerman, Henryk Hermanowicz, Friedrich Kuhrt, Anika Maaß, Jutta Missbach, René Radomsky, Łukasz Trzciniński, Michael Ullrich, Wojciech Wilczyk





fot. Bogusław Świerowski

Stanisław Wojdyła

**Przed przejściem na emeryturę miał Pan bardzo interesujący zawód. Czy swoje doświadczenie zawodowe może Pan wykorzystać do działalności w Radzie Krakowskich Seniorów?**

**Stanisław Wojdyła:** Za sterami samolotu spędziłem ponad 40 lat. W RKS najbliższa jest mi tematyka związana z pracami komisji Edukacji, Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Zapobiegania Wykluczeniu Społecznemu Seniorów. Ostatnimi laty, gdy czasy się nieco zmieniły, odnajdujemy wiele zapomnianych miejsc pamięci narodowej. Musimy je pielęgnować dla młodzieży, ale równocześnie nie zapominać, że powinny one także służyć do rekreacji i wypoczynku seniorów. Przykładowo bulwar Lotników Alianckich na Zabłociu ustanowiony uchwałą Rady Miasta Krakowa w 2008 r. do dziś nie został zagospodarowany, nie ma też planów budowy ścieżek albo postawienia ławeczek, a w tym rejonie Krakowa brakuje takiego terenu rekreacyjnego. Na Bielanych z kolei zdewastowano samolot-pomnik. Mało kto wie, że nad Małopolską w czasie II wojny światowej zdarzyło się niemalże 100 katastrof lotniczych, a na cmentarzu Prandoty znajdują się prochy ponad 120 lotników.

## Pilot w Radzie Krakowskich Seniorów

**Ze Stanisławem Wojdyłą, emerytowanym pilotem wojskowym, reprezentantem Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego i uczestnikiem m.in. misji pokojowych w ramach ONZ w Libanie, Iraku i Gruzji rozmawia Paweł Waluś.**

**Czy to dlatego postanowił Pan dołączyć do Rady Krakowskich Seniorów?**

**SW:** Między innymi. Jestem na emeryturze i mam więcej czasu na spacerowanie oraz przyglądanie się temu, co się wokół nas dzieje. Uważam, że Rada Krakowskich Seniorów ma szansę wpłynąć na poprawę życia ludzi w podeszłym wieku. Szczególnie tych, których sytuacja materialna jest bardzo zła, a nie chcą się do tego przyznać, ponieważ się wstydzą.

**Czy udało się to osiągnąć w trakcie I kadencji?**

**SW:** I kadencja RKS była bardziej organizacyjna i nadała kierunki działania Radzie. Określiła, jak współpracować z władzami miejskimi czy wojewódzkimi, gdyż to one mają największą wiedzę i możliwości w sprawie pomocy dla osób jej potrzebujących.

**Jakie są zatem plany na II kadencję?**

**SW:** W II kadencji RKS-u należy kontynuować rozbudowę Centrów Aktywności Seniorów, a także zorganizować odpowiedni system informowania seniorów o wydarzeniach kulturalnych i sportowych, które mogą ich zainteresować. Poza tym należy stworzyć więcej miejsc rekreacyjnych i ścieżek zdrowia.

## Centra dla aktywnych seniorów

**Centra Aktywności Seniorów powstają zgodnie z zapisami Programu Aktywności Społecznej i Integracji Osób Starszych na lata 2015–2020 jako miejsca spotkań oraz aktywizacji społecznej i prozdrowotnej osób starszych – mieszkańców Krakowa w wieku 60+. Do końca 2020 r. sieć lokalnych CAS-ów ma liczyć 54 punkty – po trzy w każdej dzielnicy.**

**Piotr Brydnyk**

Organami prowadzącymi lokalne Centra Aktywności Seniorów są organizacje pozarządowe lub podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 Ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, wyłonione w drodze konkursów ofert, ogłaszanych przez Prezydenta Miasta Krakowa. Miejsca spotkań, edukacji i aktywności, jakimi są CAS-y, mają w swojej ofercie różnego rodzaju zajęcia, pozwalają-

ce ich członkom na rozwijanie zainteresowań i nabywanie nowych umiejętności. Oferowane przez Centra zajęcia edukacyjne i sportowe oraz integrujące lokalną społeczność pozwalają osobom starszym uniknąć alienacji społecznej, zerwać z nudą oraz modelem biernego spędzania wolnego czasu.

Na stronie [www.dlaseniora.krakow.pl](http://www.dlaseniora.krakow.pl) można znaleźć adresy Centrów Aktywności Seniorów.

Do 20 marca 2017 r. zostanie ogłoszony konkurs na kolejne pięć Centrów Aktywności Seniorów, zachęcamy więc zainteresowane organizacje do śledzenia strony [www.nawikus.krakow.pl](http://www.nawikus.krakow.pl).

**Sprostowanie**

W numerze 3/15 lutego 2017 r. w tekst na s. 19 wkradła się nieścisłość. Zdanie powinno brzmieć: „Administracyjny przydział mieszkań został zamieniony na umowy cywilnoprawne, co według nas jest niezgodne z Konstytucją RP, bo czyni z lokatorów – posiadających tytuły prawne do zajmowanych mieszkań w obecnie prywatnych kamienicach – obywateli drugiej kategorii”. Zbigniew Zgąła pełni również funkcję wiceprezesa okręgu małopolskiego Polskiego Klubu Ekologicznego.

# Zmiany w Radzie

**Ubiegły rok, podobnie jak końcówka roku 2015 przyniósł Radzie Miasta Krakowa wiele zmian personalnych. Początek 2017 r. zaowocował kolejną zmianą w składzie Rady. Miejsce radnego Marka Lasoty zajął Jakub Seraczyn.**



foto: Bogusław Świerczowski

Skład Rady Miasta Krakowa zmienił się ponownie 15 lutego. Na zdjęciu nowy radny Jakub Seraczyn, który tego dnia złożył ślubowanie

## Łukasz Nowakowski

Zmiany w składzie rady nie są nowością w samorządach lokalnych. Najczęstszą przyczyną są rezygnacje związane ze sprawowaniem innych funkcji publicznych, które nie mogą być łączone z pracą w radzie. Tak było w przypadku każdego z radnych, którzy w VII kadencji RMK zrezygnowali z zasiadania w tym gremium. Pierwsza ze zmian nastąpiła już w sierpniu 2015 r., kiedy to po wyborze na prezydenta kraju Andrzej Duda powołał na stanowisko Podsekretarza Stanu w Kancelarii Prezydenta RP radnego Wojciecha Kolarskiego. Jego miejsce w Radzie zostało obsadzone 23 września 2015 r. przez Stanisława Rachwał, który mandat radnego sprawuje już od IV kadencji RMK, czyli 2002 r. W poprzednich kadencjach pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miasta, a także przewodniczącego Komisji Mieszkalnictwa.

### Radny wojewodą

Pod koniec 2015 r. mandatu zrzekł się radny Józef Pilch, który został powołany na

stanowisko Wojewody Małopolskiego. Józef Pilch był radnym przez trzy kadencje od 2006 r. W latach 2009–2010 pełnił również funkcję przewodniczącego Rady. Mandat po nim objął radny dzielnicy XVII Wzgórza Krzesławickie Andrzej Mazur, który wcześniej pełnił tę funkcję przez trzy kadencje. W Radzie Miasta angażuje się nie tylko w prace komisji, jest także członkiem Kapituły honorowego tytułu „Przyjaciel Sportu”.

2016 r. przyniósł kolejne zmiany w składzie Rady Miasta Krakowa. Z mandatu radnego zrezygnowała wówczas radna klubu Prawo i Sprawiedliwość Małgorzata Popławska. Objęła stanowisko wiceprezesa Krakowskiego Parku Technologicznego. W radzie pełniła funkcję wiceprzewodniczącej Komisji Mienia i Rozwoju Gospodarczego, a także rzeczniczki prasowej klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość. Miejsce Popławskiej w radzie zajął Łukasz Stoniowski, który podobnie jak Stanisław Rachwał był już wcześniej rajcą miejskim. Sprawował tę funkcję w czasie IV i V kadencji (lata 2002–2010). Wówczas także zasiadał w zespole zadaniowym ds. przy-

gotowania koncepcji merytorycznej i programowej Muzeum Ruchu Harcerskiego. Dziś jest przewodniczącym Komisji Edukacji.

### Radna kuratorem

W marcu 2016 r. mandat wygaś także radnej Barbarze Nowak, która zrzekła się pełnienia funkcji ze względu na objęcie stanowiska Małopolskiego Kuratora Oświaty. Nowak była radną przez dwie kadencje – VI i VII, w tym czasie pełniła również funkcję najpierw wiceprzewodniczącej (VI kadencja), a następnie przewodniczącej Komisji Edukacji. Jej miejsce w Radzie zajął Adam Grelecki, wieloletni radny dzielnicy XV Mistrzejowice (w latach 2002–2006 oraz 2006–2010). Grelecki to aktywny działacz i społecznik. Jest m.in. wiceprezesem Stowarzyszenia Pomocy Bezrobotnym i Osobom Pokrzywdzonym przez Los.

Kolejnym radnym, który opuścił klub radnych Prawo i Sprawiedliwość, był Arkady Rzegocki. Radny otrzymał nominację na stanowisko Ambasadora RP w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. W Radzie Miasta Krakowa przewodniczył Komisji Innowacji i Wykorzystania Funduszy Unijnych. Rozpoczął interesującą współpracę pomiędzy Radą a organizacjami naukowymi. Jego miejsce wśród rajców zajął Dariusz Wicher, radny dzielnicy III Prądnik Czerwony. Wicher jest z zawodu politologiem i pracuje w komisjach: Zdrowia i Profilaktyki oraz Uzdrawiskowej, Ekologii i Ochrony Powietrza, a także Edukacji.

### Radny dyrektorem szpitala

9 listopada 2016 r. szeregi radnych opuścił Jerzy Friediger, członek klubu radnych Przyjazny Kraków. Friediger był radnym przez dwie kadencje (VI i VII) i w tym czasie sprawował dwukrotnie funkcję przewodniczącego Komisji Zdrowia i Profilaktyki oraz Uzdrawiskowej. Zrzekł się mandatu ze względu na wygraną w konkursie na dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. S. Żeromskiego w Krakowie. W jego miejsce 23 listopada mandat radnego objął Łukasz Wantuch, radny dzielnicy z Prądnika Czerwonego. Podjął on pracę w komisjach: Ekologii i Ochrony Powietrza, Edukacji oraz Innowacji i Wykorzystania Funduszy Unijnych.

Ostatnia zmiana w składzie rady dotyczy radnego Marka Lasoty, który został przez Prezydenta Miasta Krakowa powołany na stanowisko dyrektora Muzeum Armii Krajowej. Na jego miejsce radnym został i ślubowanie podczas sesji 15 lutego złożył Jakub Seraczyn. Będzie on pracował w komisjach: Rodziny, Polityki Społecznej i Mieszkalnictwa, Praworządności oraz Infrastruktury.



fot. Katarzyna Maleta-Madejska / UMJK

Bogusław Kośmider – bankowiec i ekonomista. Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Radny Miasta Krakowa od 1994 r. Od III kadencji wiceprzewodniczący Rady. W VI i VII kadencji wybrany na stanowisko przewodniczącego Rady Miasta Krakowa. Wieloletni harcmistrz RP

### **Decyzją Kolegium Redakcyjnego Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” został Pan Samorządowcem Roku 2016. Co dla Pana oznacza to wyróżnienie?**

**Bogusław Kośmider:** Moimi poprzednikami były takie postacie jak prezydent Rafał Dutkiewicz czy prezydent Jacek Karnowski, osoby znane w całej Polsce. Jestem pierwszym radnym, który został w ten sposób doceniony, za co szczerze dziękuję. Traktuję jednak to wyróżnienie znacznie szerzej niż tylko jako nagrodę za moją pracę. Jest to przede wszystkim docenienie roli rad samorządów, które dotychczas w tych konkursach nie były brane pod uwagę. Traktuję to wyróżnienie również jako docenienie przewodniczących rad innych miast, ponieważ widzę wśród nich wielu dużo bardziej zasłużonych niż ja. Choćby przewodniczący rady miasta Wrocławia, Poznania czy Gdańska – osoby, które dłużej niż ja pełnią tę funkcję. „Wspólnota” jest najważniejszym w Polsce czasopismem o tematyce samorządowej. Czasopismem, które w sposób bardzo merytoryczny, często krytyczny, ocenia funkcjonowanie i pracę różnych samorządów. Taka pochwała, przyznana przez kolegium redakcyjne, które – z tego co wiem – konsultowało się z różnymi środowiskami przed nadaniem mi tytułu, jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem i powodem do dumy. Traktuję to też jako wyróżnienie dla Krakowa, a przede wszystkim dla krakowskiego samorządu, który uznawany jest w Polsce za prekursora i jednego z liderów pozytywnych zmian. Osobiście jest to także dla mnie bardzo duże zobowiązanie na przyszłość, aby nie zawieść wszystkich tych, którzy mi ufają.

### **Co to w ogóle znaczy być dobrym przewodniczącym?**

**BK:** To bardzo trudne do zdefiniowania, ponieważ w jednych działaniach człowiek jest dobry, a w drugich nie zawsze się sprawdza. Przewodniczący rady ma dwa główne obowiązki: organizowanie pracy rady i reprezentowanie rady. Jeśli chodzi o to pierwsze, dobry przewodniczący to taki, który przede wszystkim sprawnie organizuje posiedzenia sesji czy komisji. W przypadku Krakowa dotyczy to także spraw dzielnicowych, do tego dochodzi przyznawanie różnych odznaczeń i tytułów, np. Cracoviae Merenti czy Honorowy Obywatel. Ja dosyć często korzystam też z prawa do inicjatywy uchwałodawczej.

# Lepsze powietrze w Krakowie za kilka lat

**„W ciągu kilku lat uda nam się osiągnąć skokową zmianę” – mówi o problemie smogu Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Bogusław Kośmider w rozmowie z Błażem Siekierką. Przewodniczący opowiada również o tym, co znaczy dla niego tytuł Samorządowca Roku, a także zapowiada niespodzianki w wynikach badania dzielnic.**

Można powiedzieć, że moje zdolności organizacyjne są dość dobrze oceniane. Wprowadziłem swoje metody usprawniające pracę rady. Mam tu na myśli znaną w Polsce szklaną świnikę skarbonkę, która jest stałym „elementem dyscyplinującym” radnych.

Jeśli chodzi o inne obowiązki, np. reprezentowanie rady na zewnątrz, to zawsze staram się, aby jak najwięcej radnych brało udział w różnych wydarzeniach. Muszę przyznać, że w ostatnich latach Rada Miasta jest zapraszana na dużo więcej uroczystości, niż to drzewiej bywało. Myślę więc, że tę misję reprezentacyjną również stosunkowo nieźle wypełniam. Oprócz tego jako przewodniczący podjąłem się kilku inicjatyw i przedsięwzięć, które są dziś znakiem rozpoznawczym Krakowa. Choćby sprawa Krakowskiego Znicza Pamięci, czyli uczczenie – w Dzień Wszystkich Świętych – osób zasłużonych dla naszego miasta. Najbardziej spektakularna jest oczywiście akcja „Płać podatki w Krakowie”. To moja inicjatywa, dzięki której pozyskaliśmy ponad 60 tys. nowych podatników. Kolejną inicjatywą jest Forum Przyszłości Dzielnic. Jako przewodniczący Rady Miasta staram się – i przykładam do tego dużą wagę – pamiętać o ważnych dla Krakowa rocznicach i godnie je obchodzić. Historia i pamięć to istotne elementy tożsamości, które również pozwalają nam wyciągać wnioski na przyszłość. Staram się też być „przewodniczącym dialogu” – uważam, że należy rozmawiać, dyskutować i szukać konsensusów dobrych przede wszystkim dla mieszkańców i naszego miasta.

Widzę oczywiście również kilka rzeczy, które nie toczą się tak, jak powinny, i je właśnie chcę i próbuję zmienić.

### **Rusza kolejna akcja „Płać podatki w Krakowie”. Jakie są oczekiwania? Czy przyrost liczby osób płacących podatki w mieście będzie większy w stosunku do lat poprzednich?**

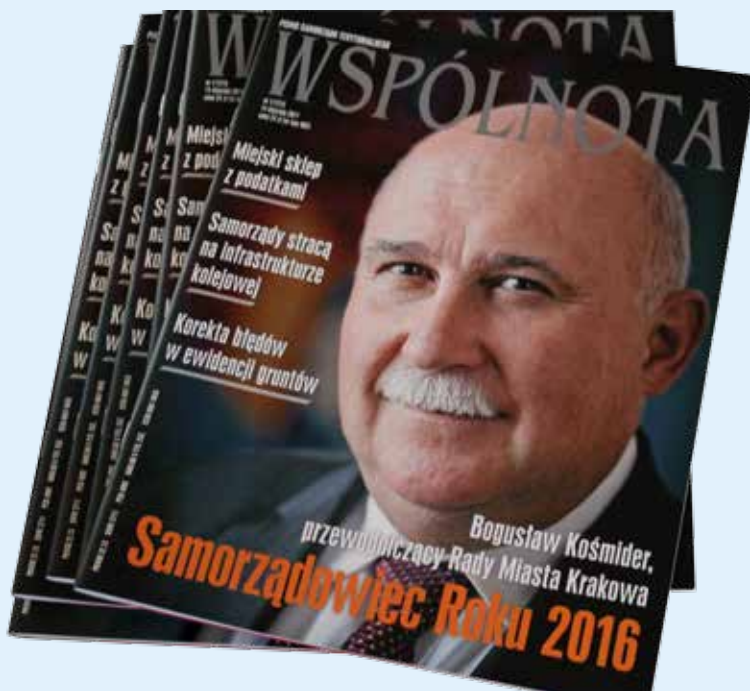
**BK:** Obawiam się, że nie. Przez ostatnie pięć lat doszło – jak już wspominałem – ponad 60 tys. nowych podatników. Ostatni rok to 17,5 tys. To dużo. Ale mam wrażenie, że ta formuła już się wyczerpuje, że metodą promocyjną będzie już bardzo trudno uzyskać jakiś znaczący przyrost. Byłbym pozytywnie zaskoczony, gdyby liczba nowych podatników w tym roku przekroczyła 10 tys. Osiągnęliśmy pewien pułap. Szukamy więc nowych rozwiązań zachęcających do płacenia podatków w Krakowie. Dlatego dla tych osób, które mieszkają w naszym mieście i płacą tu podatki, szykujemy od przyszłego roku Krakowską Kartę Mieszkańca. Będzie to forma docenienia tych osób. Dla nich właśnie pewne usługi miejskie będą tańsze niż dla osób niepłacących podatków w naszym mieście.

**Na jakim etapie jest opracowywanie wyników Barometru Krakowskiego? W niedalekiej przyszłości planowana jest konferencja. Czego będzie dotyczyć?**

**BK:** Chcemy podsumować Barometr, tak część ogólnomiejską, jak i część dzielnicową. Ostatni barometr dotyczył oceny, jaką mieszkańcy wystawiają dzielnicom, radnym i różnym środowiskom zajmującym się dzielnicami. Wnioski z badania pokażemy na przetomie lutego i marca, i również wtedy zaprezentujemy wyniki badania przekrojowego dzielnic. Muszę powiedzieć, że w niektórych sprawach są one zaskakujące, ale nie będę na razie zdradzał więcej szczegółów. Mogę zdradzić tylko, że po 25 latach funkcjonowania dzielnic będziemy mieli ich bardzo dokładną „fotografię” ze szczegółowymi informacjami.

**Na koniec pytanie bardziej ogólne. Jak długo jeszcze będziemy walczyć ze smogiem?**

**BK:** Myślę, że w ciągu kilku najbliższych lat uda się osiągnąć pewną skokową zmianę. Niestety, przy wietrze zawsze znajdują się obszary miasta, w których smog będzie się pojawiać. Ważne, żeby zrobić ten skok, wykształcić w ludziach przekonanie, że palenie czymkolwiek i jeżdżenie złym samochodem jest fatalne nie tylko dla miasta, ale przede wszystkim dla nich samych. Inne europejskie miasta też miały problem smogu. Do dobrego stanu powietrza, jakim cieszą się teraz, dochodziły przez 40 lat. Pouczającymi przykładami są Londyn czy Paryż. Zainwestowano tam ogromne pieniądze w walkę o czyste powietrze. Wprowadzono ograniczenia dotyczące wjazdu do centrum czy rodzaju dozwolonych palenisk. My działania antysmogowe zaczęliśmy w latach 90 i, cokolwiek by mówić, na tle Polski Kraków jest liderem zmian. Niestety musimy też brać pod uwagę fakt, że Kra-



ków jest niekorzystnie położony. W niecce, z małą liczbą dni wietrznych, z ciśnieniem, które „wciska” smog do miasta. Wokół nas zaś są mniejsze miejscowości, z których zanieczyszczenia docierają nad Kraków. Na szczęście władze tych mniejszych samorządów coraz poważniej podchodzą do tego problemu. Mimo wszystko wierzę, że w ciągu najbliższych lat Kraków będzie miastem z dużo lepszym powietrzem. ■

# Wspólnie dla dobra historii

**Czy ochrona dziedzictwa kulturowego stworzy przy okazji szansę na wykreowanie nowej atrakcji turystycznej? Co się stanie z Lunetą Warszawską? Komisja Kultury i Ochrony Zabytków wraz z Komisją Promocji i Turystyki zwołały wspólne posiedzenie, by wysłuchać informacji na temat Twierdzy Kraków i jej zabytków.**

**Katarzyna Maleta-Madejska**

**T**wierdza Kraków liczy ok. 100 obiektów, a w Zarządzie Budynków Komunalnych znajduje się ok. 20 z nich. Obiekty, jak i tereny należą w części do Miasta, w części zaś do Skarbu Państwa, a także właścicieli prywatnych. Zarząd Budynków Komunalnych od lat prowadzi szereg prac remontowych i rewitalizacyjnych w wielu z nich. Do tej pory prace prowadzone były, a niektóre nadal są w fortach: Borek, Łapianka, Kościuszkowice, Mogiła, Batowice oraz Swoszowice.

Fort Borek przeszedł już remont, ale wiele działań jest planowanych także na przyszłe lata. Na ten rok zarezerwowano 2 mln zł, a dodatkowo przewidziane jest dofinansowanie w kwocie 10 mln zł. Miej-

sce to jest szczególnie, ponieważ niedługo powstaną tam Klub Kultury „Kliny” oraz Biblioteka Polskiej Piosenki.

W forcie Łapianka prace trwają od 2009 r. W przyszłości ma powstać tam Centrum i Muzeum Ruchu Harcerskiego. W tym roku koszty renowacji obiektu wyniosą 1,4 mln zł. Koszt całej przebudowy to ok. 12 mln zł. Podobnie jest z innymi obiektami.

– Krakowskie Forty i cała infrastruktura Twierdzy Kraków to świetna oferta turystyczna i też pod takim kątem trzeba na nie patrzeć. Proponuję stworzenie kompleksowego programu ratowania tego typu budynków – zaproponował radny Aleksander Miszański. Radni pytali także o przyszłość fortu Luneta. Otrzymali informację, że wszelkie działania inwestycyjne w rejonie tego miejsca muszą być zgodne z zapisami obowiązującego tam planu miejscowego „Żabinek – Południe”. Zaproponowany przez inwestora projekt zabudowy tego terenu był niezgodny z wytycznymi planu miejscowego i otrzymał negatywną opinię Wojewódzkiej Rady Konserwatorskiej. ■



Trwa rewitalizacja fortu Borek na Klinach

# Otwarty Kraków jest OK

We wrześniu zeszłego roku radni Rady Miasta Krakowa przyjęli Program „Otwarty Kraków”, który powstał na bazie strategii wypracowanej w ramach współpracy Miejskiego Ośrodka Wspierania Inicjatyw Społecznych ze Stowarzyszeniem INTERKULTURALNI PL. Program „Otwarty Kraków” określa działania, które miasto powinno podjąć, aby budować społeczeństwo otwarte, czyli włączające mniejszości narodowe i etniczne oraz cudzoziemców w nurt wspólnego życia oraz wykorzystujące pozytywny potencjał wynikający z wielokulturowości i różnorodności.



fot. archiwum prywatne

**W** dokumencie wyznaczono siedem zadań priorytetowych. Wśród nich ważne jest m.in. zabezpieczenie równego dostępu do miejskich usług i świadczeń mieszkańcom, i cudzoziemcom. Przewidziano szereg działań szczegółowych, m.in. uruchomienie punktu informacyjnego w UMK obsługiwanego w językach obcych, w którym będzie można uzyskać porady w zakresie przepisów prawa, działalności gospodarczej, podnoszenia kwalifikacji zawodowych, edukacji dzieci i dorosłych, pomocy społecznej i mieszkaniowej. Taki punkt, zgodnie z harmonogramem programu, miałyby powstać do końca 2018 r. Poza tym w dokumencie jest mowa o działaniach o charakterze społecznym. Zakładana jest organizacja kampanii pokazującej wartość, jaką niesie ze sobą wielokulturowość. Autorzy Programu zwracają uwagę na zagrożenie, jakim mogą być rasizm, ksenofobia, dyskryminacja. W dokumencie znalazła się też złożona przez radnych deklaracja przystąpienia Krakowa do sieci Miast Międzykulturowych przy Radzie Europy i Komisji Europejskiej.

## Kraków na styku kultur

Od 23 do 25 lutego lutego odbyła się konferencja pod tytułem „Otwarty Kraków jest OK”. Wziął w niej udział prawie cały korpus dyplomatyczny, który funkcjonuje w Krakowie. Zainteresowanie konferencją było bardzo duże.

Ci z Państwa, którzy byli chętni do wzięcia udziału w konferencji, a nie dowiedzieli się o niej w odpowiednim czasie albo nie mieli możliwości przybyć, mogą pojawić się na kolejnych spotkaniach, ponieważ planujemy zorganizować cykl wydarzeń poświęconych sprawom cudzoziemców, którzy osiedlili się w naszym mieście, podjęli tutaj naukę, zaczęli studiować, a potem zostali, aby pracować.

Kraków jako miasto o tysiącletniej historii, leżące na styku wielu kultur i wpływów oraz przez pięć wieków stolica Polski ukształtowało się jako ośrodek o bogatej tradycji wielokulturowej. To tu od XII w. mogli swobodnie osiedlać się Żydzi, przez co stworzyli jedną z największych gmin w regionie. W Krakowie zamieszkali także Ormianie, Rusini oraz inni cudzoziemcy, w tym muzułmanie, którzy trwale od-

cisnęli swoje piętno w historii i dziedzictwie kulturowym Krakowa. To miasto starożytnych i nowożytnych szlaków handlowych, łączących Orient z Europą Zachodnią, Wiedeń z Prusami Wschodnimi i Gdańskiem. Kraków to także miasto uniwersyteckie, które w 600-letniej historii swego życia akademickiego przyciągało studentów i wybitne jednostki z całego świata. Po odzyskaniu suwerenności w 1989 r. Kraków stał się prężnie rozwijającym się ośrodkiem turystyki krajowej i międzynarodowej. Miejschem, w którym cudzoziemcy są mile widziani, a lokalna przedsiębiorczość opiera się m.in. na usługach outsourcingowych, nowoczesnych technologiach i współpracy nauki i biznesu. Dzięki temu kierunkowi rozwoju zaczęła lawinowo wzrastać liczba obcokrajowców osiedlających się w Krakowie na stałe.

## Różnorodność etniczna i kulturowa

Świat jest, czy nam się to podoba, czy też nie, coraz bardziej różnorodny etnicznie i kulturowo. Krakowskie uczelnie otwierają się na studentów z wielu stron świata. Ludzie tutaj przyjeżdżają, niekiedy wracają w swoje strony, a niekiedy też zostają w naszym mieście, zakładają rodziny i podejmują pracę. Polityka inkluzywna oraz budowanie świadomości międzykulturowej mieszkańców stają się ważnym elementem rozwoju Krakowa. Miasto się rozwija. Z biegiem lat zmienia się sytuacja społeczno-demograficzna mniejszości narodowych i etnicznych, które w nim żyją.

W konferencji „Otwarty Kraków” wzięli udział przedstawiciele instytucji, które codzienne pracują z obcokrajowcami mieszkającymi w naszym mieście, oraz sami cudzoziemcy. Drugi dzień konferencji pod hasłem „Uczeń z doświadczeniem migracji w polskiej szkole” skierowany był do środowiska związanego z edukacją – nauczycieli, dyrektorów szkół, przedstawicieli władz samorządowych, rodziców dzieci z doświadczeniem migracyjnym. Uczestnicy zastanawiali się nad sytuacją takich uczniów w polskiej szkole, dzielili doświadczeniami z pracy, identyfikowali trudności i określali potrzeby szkoły w tym zakresie, a także pokazywali sposoby rozwiązania istniejących problemów.

Przygotowujemy się do kolejnego spotkania we wrześniu bieżącego roku. Poświęcimy go przede wszystkim sprawom edukacyjnym. Nie tylko tym związanym z uczącymi się u nas dziećmi cudzoziemców, ale i również problemom polskich dzieci powracających z zagranicy.

Konferencje nie będą tylko pojedynczymi wydarzeniami, które chcielibyśmy przedstawić mieszkańcom miasta. Pomiędzy nimi chcemy pokazać bardzo wiele spraw przybliżających ideę „otwartego Krakowa”.

Bardzo serdecznie dziękuję pani Urszuli Majcher-Legawiec z Fundacji Wspierania Kultury i Języka Polskiego im. Mikołaja Reja oraz Adamowi Bulandrze ze Stowarzyszenia INTERKULTURALNI PL. Poświęciliśmy bardzo wiele czasu i energii na przygotowanie trzydniowej konferencji. Mamy zamiar działać dalej, tworząc kolejną odsłonę przyjaznego wszystkim Krakowa.

Małgorzata Jantos,  
przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

# Głos Dzielnic

**Czy w Mistrzejowicach powstanie nowy gazociąg? Czy Strefa Płatnego Parkowania w Dębnikach zostanie powiększona? Tego oraz innych ciekawostek dowiedzą się Państwo z naszego cyklicznego Głosu Dzielnic. Zachęcamy do lektury!**

## Dzielnica II Grzegórzki

### Nie chcą parkingu

Radni z Grzegórzek zawnioskowali o zlikwidowanie miejsc parkingowych po parzystej stronie ul. Nadbrzeżnej, po stronie rzeki Białucha, na odcinku od ul. Narzymskiego do ul. Lotniczej.

Radni wnoszą też o ustanowienie zakazu zatrzymywania się na powyższym odcinku.

O zlikwidowanie parkingu zwrócili się okoliczni mieszkańcy. Z pomysłem tym występowali kilkakrotnie, m.in. w czasie konsultacji społecznych dotyczących strefy płatnego parkowania.

Obecnie na chodniku wzdłuż rzeki dozwolone jest parkowanie odpłatne. Pojazdy parkują częściowo na jezdni, częściowo na chodniku. Mieszkańcy chcą, by ten odcinek pełnił funkcję deptaka i był traktem rekreacyjnym. W tym miejscu wiele osób spaceruje, jeździ na rolkach i deskorolkach lub biega, a małe dzieci poruszają się na rowerach. Wielu rodziców spaceruje z wózkami. Biegają też psy. Przy chodniku jest trawnik, są rośliny i drzewa. Miejsce jest oświetlone. Zabudowa wzdłuż ulicy nie jest gęsta. Stanowi ją sześć domów jednorodzinnych i jeden budynek z sześcioma mieszkaniami. Każdy właściciel domu jednorodzinnego dysponuje garażem, ma miejsce na minimum dwa auta, ma również do swojej dyspozycji miejsce parkingowe przed bramą. Wzdłuż tych budynków jest ponad 25 płatnych miejsc postojowych, nie będzie zatem problemu z parkowaniem. Po stronie rzeki samochody stoją rzadko, ale nawet takie incydentalne parkowanie uniemożliwia wykorzystanie bulwaru nadbrzeżnego jako traktu spacerowego. Zakaz parkowania po stronie rzeki w niczym nie pogorszy standardu życia mieszkańców ul. Nadbrzeżnej. Po jego wprowadzeniu pozostanie wystarczająca liczba miejsc parkingowych dla mieszkańców i przyjezdnych.

## Dzielnica III Prądnik Czerwony

### Potrzebne proggi zwalniające

Radni skierowali wniosek do Prezydenta Miasta Krakowa oraz Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie o montaż progów zwalniających przy ulicach Kazimierza Chałupnika oraz Mariana Raciborskiego. Uchwałę podjęto w związku z licznymi interwencjami mieszkańców tych ulic. Zakręt łączący ul. Raciborskiego oraz ul. Chałupnika jest bardzo niebezpieczny. Ze względu na to, iż droga w tym miejscu jest dość szeroka, samochody podczas skrętu nie zmniejszają prędkości, przez co dochodzi do bardzo wielu niebezpiecznych zdarzeń. Jedynie montaż progów zwalniających przed i za zakrętem spowoduje, iż samochody będą jeździły wolniej. Wielu kierowców nie stosuje się do ograniczenia prędkości obowiązującego na całym osiedlu.

## Dzielnica V Krowodrza

### Czekając na Małe Aleje Rowerowe

Rada Dzielnicy V wnioskuje o szybkie opracowanie inżynierskie projektu ruchu rowerowego tzw. Małych Alej Rowerowych, czyli ciągu rów-



fol. Błażej Sierkierka / UMK

noległego do al. Słowackiego (ul. Sienkiewicza wraz z przejazdem przez pl. Inwalidów w kierunku parku Krakowskiego) oraz o przestanie go do zaopiniowania. Zdaniem radnych z Krowodrzy jest to bardzo ważny projekt, na którego realizację czekają wszyscy użytkownicy dróg. Odciąży Aleje i umożliwi bezpieczny ruch rowerowy równoległe do nich.

## Dzielnica VIII Dębniki

### Poszerzyć strefę

Rada Dzielnicy zawnioskowała do Prezydenta Miasta Krakowa o rozszerzenie strefy płatnego parkowania P7 o obszar os. Podwawelskiego ograniczony ulicami: Kapelanka, Monte Cassino i Konopnickiej oraz rzeką Wilgą. Uchwałę podjęto po przeprowadzeniu konsultacji społecznych. Zdecydowana większość osób, które wzięły w nich udział, opowiedziało się za rozszerzeniem strefy płatnego parkowania o wskazany obszar.

## Dzielnica XI Podgórze Duchackie

### Zwrócić szkole pawilon

Radni zawnioskowali do Prezydenta Miasta Krakowa o zwrócenie Szkole Podstawowej nr 55, mieszczącej się przy ul. Dobczyckiej 20, pawilonu B przekazanego w roku 2005 Gimnazjum Specjalnemu nr 62 wchodzącemu w skład Zespołu Szkół Specjalnych nr 11. Jak argumentują radni, w związku ze zmianą struktury szkół podstawowych z sześcioletnich na ośmioletnie w Szkole Podstawowej nr 55 zwiększy się liczba klas, a co za tym idzie potrzebne będą dodatkowe sale lekcyjne do prowadzenia zajęć, aby móc zapewnić dzieciom dobre warunki lokalowe i odpowiedni poziom nauczania. Szkoła Podstawowa nr 55 znajduje się na dużym osiedlu Wola Duchacka-Zachód, które ciągle się rozbudowuje, i jest jedyną placówką w tym rejonie.

## Dzielnica XV Mistrzejowice

### Gazociąg dla Mistrzejowic

Rada Dzielnicy złożyła wniosek do Prezydenta Miasta Krakowa o podjęcie działań mających na celu budowę głównego kolektora sieci gazowej przy ul. Dziekanowickiej i ul. Powstańców. Do chwili obecnej ulice te nie mają sieci gazowej. Wcześniejsze starania mieszkańców zaowocowały w marcu 2012 r. wydaniem przez Karpacką Spółkę Gazownictwa Sp. z o. o. w Tarnowie Odział Zakład Gazowniczy w Krakowie warunków przyłączenia do sieci gazowej, co oznaczało pozytywne rozpatrzenie inicjatywy mieszkańców. Niestety, w październiku 2014 r. z przyczyn proceduralnych oraz ze względu na niemożność wybudowania niezbędnej infrastruktury, która miała być posadowiona w obrębie drogi ul. Dziekanowickiej, powyższy dokument został wycofany. Mieszkańcy ulic Powstańców i Dziekanowickiej chcą mieć możliwość korzystania z ekologicznego paliwa stałego, jakim jest gaz. Chcą też partycypować w kosztach jego doprowadzenia poprzez budowę przyłączy. Powyższa inicjatywa oceniana jest bardzo pozytywnie, za względu na jej wymierny wpływ na liczbę zlikwidowanych palenisk węglowych w Krakowie. Przyczyni się ona zatem do poprawy jakości powietrza w mieście.

# Nowelizacja statutów dzielnic

**Komisja Dialogu Obywatelskiego po raz kolejny zajęła się sprawą zmiany statutów dzielnic. Tym razem w sprawie projektu nowelizacji statutów wypowiedzieli się dyrektorzy niektórych wydziałów i jednostek miejskich.**

**Katarzyna Maleta-Madejska**

Zmiany będą dotyczyć wielu sfer aktywności dzielnic. Przede wszystkim chodzi tu o zmiany odnoszące się do organizacji pracy organów dzielnic, dotyczące zasad zwoływania sesji rady dzielnicy, pracy komisji rady dzielnicy i formalnych aspektów przebiegu sesji rady dzielnicy. Pozwolą one na doprecyzowanie przepisów statutowych. Wpłynę to zasadniczo na prowadzenie sesji organów dzielnicy i wyeliminuje wątpliwości związane z interpretacją niektórych przepisów. Zmiany będą dotyczyć także realizacji budżetu obywatelskiego. Proponowana zmiana zapisów polegająca w głównej mierze na rezygnacji ze wskazywania konkretnych terminów realizacji budżetu obywatelskiego na poziomie dzielnic pozwoli na bardziej efektywne i realne określenie zagadnień wpływających na przebieg procesu.

Ponadto w nowelizacji statutów znalazły się zmiany w finansowaniu dzielnic. Otrzymały one jednak negatywną opinię Skarbnika. Dotyczy to szczególnie zadań rady i zarządu dzielnicy w części dotyczącej ustanowienia rezerwy celowej. Proponowany procentowy podział środków finansowych będących w dyspozycji dzielnicy przeznaczonych na wykonanie zadań inwestycyjnych powinien zostać utrzymany na dotychczasowym poziomie, tj. 70 proc. Jego obniżenie, jak to proponuje się w projekcie, zmniejszy nadwyżkę operacyjną budżetu Mia-

sta. Dzielnice powinny w rezerwie celowej mieć nie więcej niż 2 proc. (a nie 5 proc.) ogólnej kwoty środków finansowych wydzielonych do ich dyspozycji w danym roku budżetowym.

Nad projektem zmiany statutów radni będą jeszcze dyskutować po wprowadzeniu proponowanych poprawek.



foto: Katarzyna Maleta-Madejska / UMK

Zmiany będą dotyczyć przede wszystkim organizacji pracy organów dzielnicy, zasad zwoływania sesji, pracy komisji i formalnych aspektów przebiegu dzielnicowych sesji

## Podzieleni w sprawie Trasy Łągiewnickiej

**Budowa Trasy Łągiewnickiej coraz bliżej. Jednak nie wszyscy mieszkańcy Krakowa są z tego powodu zadowoleni. Część z nich sprzeciwia się nierespektowaniu uchwały kierunkowej do prezydenta zakładającej, że nowa droga będzie miała po dwa pasy ruchu w każdym kierunku oraz skrzyżowania jedno-poziomowe. Rozmawiano o tym podczas posiedzenia Komisji Infrastruktury.**

**Błażej Siekierka**

Budowa trasy ma ruszyć za rok, w lutym 2018 r. Tymczasem powstało Stowarzyszenie na rzecz Zmiany Trasy Łągiewnickiej, założone przez niezadowolonych krakowian. Stowarzyszenie chce storpedować plany rozpoczęcia budowy i złożyło w tej sprawie

wnioski do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska o unieważnienie decyzji środowiskowej.

O co dokładnie chodzi mieszkańcom? Twierdzą oni, że koncepcja trasy jest niezgodna z uchwałą kierunkową Rady Miasta Krakowa. Jak mówił Radosław Wroński z Forum na Rzecz Czystego Powietrza, Rada Miasta wzywała m.in. do rezygnacji z bezkolizyjnych węzłów na rzecz zwykłych skrzyżowań, a nie zostało to w ogóle uwzględnione. Mieszkańcy są też oburzeni faktem, że trasa będzie przebiegać w zbyt małej odległości od zabudowy mieszkaniowej. Twierdzą też, że najpierw powinny powstać trasy Zwierzyniecka i Pychowicka, a dopiero potem Łągiewnicka. Obawiają się, że na Trasę Łągiewnicką przeniesie się ruch tranzytowy z IV obwodnicy. Obawy te odrzucał Jerzy Marcinko, prezes spółki Trasa Łągiewnicka. Wyjaśnił, że zadaniem Trasy Łągiewnickiej jest przeniesienie na nią ruchu nie z IV, a z II obwodnicy miasta.

Na zarzuty mieszkańców dotyczące nierespektowania uchwały kierunkowej odpowiadał z kolei Krzysztof Migdał, dyrektor ds. technicznych Trasy Łągiewnickiej. Twierdził, że koncepcja trasy wynika z decyzji środowiskowej, w związku z czym możliwe są tylko niewielkie korekty.

Koszt budowy trasy to 802 mln zł. Zakończenie inwestycji planowane jest na 2020 r.

# Galicyjski mundur, złotem haftowany...

**Chyba żadna z używanych w języku polskim nazw geograficznych nie obrosła taką liczbą błędnych wyobrażeń i mylnych – czy raczej mylących – opinii, jak termin „Galicja”. Nazwa, także i dziś używana, odznacza się zdumiewającą żywotnością.**



foto: Bogusław Świerczowski

Wystawę na Wawelu można zwiedzać do 30 kwietnia

## Michał Kozioł

Jako twór toponomastycznych zapędów wiedeńskich biurokratów powinna odejść do historii w 1918 r. wraz z habsburską monarchią. Tymczasem egzystuje współcześnie i ma się całkiem dobrze. Ciągłe też funkcjonuje mit Galicji jako swoistej krainy szczęśliwości, radośnie rozkwitającej pod opiekuńczym berłem dynastii habsbursko-lotaryńskiej. Rzecz ciekawa, że wśród zwolenników teorii o istnieniu galicyjskiej arkadii spotyka się zarówno polskich, jak i ukraińskich oraz żydowskich uczonych i publicystów.

Rzecz naprawdę zdumiewającą i dowodem galicyjskiej ekspansywności jest powszechne dziś włączanie Krakowa do Galicji. Błąd ten popełniają nawet ludzie uważający się za wielkich miłośników „podwawelskiego grodu” (notabene nazwa ta też jest swoistym kuriozum zważywszy, że Wawel był grodem, ergo miasto leżące u jego podnóża może być tylko „wawelskim podgrodzem”). Tymczasem w przeszłości mieszkańcy Krakowa zawsze podkreślali, że Galicja za-

czyna się dopiero za Wisłą, na prawym, południowym brzegu rzeki. Do 1918 r. używaniem przez krakowian argumentem „antygalicyjskim” był fakt istnienia w ramach monarchii habsburskiej osobnego kraju koronnego, nazywanego Wielkim Księstwem Krakowskim. Niechęć do Galicjan bywała w Krakowie obecna jeszcze po II wojnie światowej. Odczuwali ją osiedlający się tutaj ekspatrianci, ludzie wysiedleni ze Lwowa i innych galicyjskich miast. Zdarzało się nawet, że za bardzo przesiąknięte krakauerskim duchem nauczycielki po cichu narzekały, że uczennice – w tamtych czasach obowiązywał jeszcze podział na szkoły męskie i żeńskie – z Galicji obniżają poziom klasy.

Nie od dziś wiadomo, że najlepszym sposobem walki z fałszywymi stereotypami jest edukacja. Dlatego też powinno cieszyć każde działanie, każde wydarzenie, które przybliży współczesnym prawdziwy obraz dawnego zaboru austriackiego. Jednym z takich wydarzeń, niewątpliwie bardzo ciekawym i godnym uwagi, jest otwarta ostatnio na Wawelu czasowa ekspozycja zatytułowana „Mundury Stanów Galicyjskich. Wystawa w dwóchsetlecie ustanowienia”.

### O Stanach Galicyjskich

Tytuł taki może się wydawać zagadkowy. Można podejrzewać, że nawet wielu współczesnych historyków nie pamięta o istnieniu owego dziwnego tworu pseudoparlamentarnego, jakim były funkcjonujące w pierwszej połowie XIX w., w latach 1817–1845, Stany Galicyjskie. Powołując je do życia, cesarz Franciszek I, nazywany przez wiedeńców „Der Gute Kaiser”, upiekł na jednym ogniu dwie pieczenie. Wyposażył Królestwo Galicji i Lodomerii w instytucję funkcjonującą w innych należących do Habsburgów krajach oraz spełnił zalecenia Kongresu Wiedeńskiego, który w sposób taktowny zalecał zaborcom uszanowanie praw pozbawionych swojego państwa Polaków. Prawo do zasiadania w Stanach mieli – zgodnie z cesarskim patentem – przedstawiciele czterech galicyjskich stanów, czyli „stan duchowieństwa, stan magnatów, stan rycerski i miasta królewskie”. Reprezentacja miast była symboliczna, bo ograniczała się do dwóch deputowanych ze stołecznego Lwowa, ale obiecano, że w przyszłości zasiądzie w Stanach więcej przedstawicieli mieszczaństwa. Oczywiście nie było mowy o tym, aby dopuścić do parlamentu przedstawicieli stanu chłopskiego. Aby chłopcy jako siła polityczna – i to w dość specyficzny sposób – pojawili się na galicyjskiej scenie politycznej, trzeba było czekać do roku 1846, czyli do rabacji.

Do „stanu duchowieństwa” raczył cesarz zaliczyć: „galicyjskich arcybiskupów, biskupów, opatów, tych infułatów, którym na ich prośbę przywileje stanowe przyznamy, i terazniejsze kapituły katedralne”. Stan magnatów obejmował książąt, hrabiów oraz baronów. Natomiast do stanu rycerskiego należeli: „szlachta krajowa, która swoje szlacheckie pochodzenie wykazała według przepisu wydanego w patentcie z 20 stycznia 1782 r. i w terminie wówczas wyznaczonym immatrykulację uzyskała, dalej ci, którym przez nas lub przez przodków naszych stan rycerski został nadany, wreszcie ci, którzy należą do rycerskiego stanu całego cesarstwa Naszego, skoro tylko uzyskają indygenat w tych królestwach i immatrykulację w generalnej metryce stanowej”. Sam herb jednak nie wystarczał, należało jeszcze płacić podatek w odpowiedniej wysokości. Jednak graniczna kwota, wynosząca 75 złotych reńskich, mogła wyeliminować tylko drobną szlachtę cząstkową lub zgoła zagrodową, dość jeszcze wówczas liczną w Galicji. Wyodrębnienie magnatów ze stanu szlacheckiego było chytрым zabiegiem. Godziło w świętą zasadę z czasów Rzeczypospolitej, że szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie.

### Frak granatowy ze szkarłatnym kołnierzem...

Jak widać, udział w obradach Stanów mogli brać wszyscy Galicjanie legitymujący się szlachectwem i jakim takim majątkiem. Wydawa-



łoby się, że do Lwowa powinien zjechać ogromny tłum szlachty. Tymczasem okazało się, że herbowi mieszkańcy Galicji i Lodomerii wcale nie byli zainteresowani udziałem w instytucji czysto fasadowej, pozbawionej jakichkolwiek realnych uprawnień. Rzadko zdarzało się, aby szlachciców zjawiało się więcej niż czterdziestu. Magnatów bywało kilku lub kilkunastu. Prawdopodobnie w obradach Stanów nie uczestniczyło nigdy więcej niż siedemdziesięciu deputatów, którzy spokojnie mieścili się w starej czytelni biblioteki uniwersyteckiej. Być może jednym – kto wie, czy nie najważniejszym powodem małego zainteresowania udziałem w obradach Stanów – była konieczność sprawienia sobie odpowiedniego mundurów?

Warto zacytować przynajmniej fragmenty „opisania” owego uniformu, które ukazało się na łamach „Gazety Lwowskiej” w maju 1817 r.: „Frak granatowy z szkarłatnym kołnierzem i wyłogami; który na kształt mundurów oficerskich, to jest, z jednym rzędem guzików; spodem koło kieszeni wywinęto... Kamizelka biała... Spodnie białe, lub granatowe do botów... Epolety (naramienniki) według upodobania złote, a na nich herb galicyjski wypukło haftowany... Guziki żółte z herbem galicyjskim. Dopóki takich guzików nie będzie można dostać, wolno także i gładkich guzików używać... Kapelusz trzygraniasty ze złotą szlifą i żółtym guzikiem”. Wiedeńscy projektanci parlamentarnej mody uczynili pewien ukłon w stronę miejscowej tradycji. W stosownym dokumencie znalazły się bowiem takie oto słowa: „Do tego mundurów można także i stroju narodowego używać. W takowym przypadku jest kontusz granatowy z kołnierzem i wyłogami szkarłatnymi; żupan biały, czapka czerwona z opuszką białą; szabla z rękojeścią srebrną lub srebrno-blatowaną, rapcie muszą być srebrne a pas srebrno-lity”. W kilka miesięcy po pierwszej sesji Stanów ogłoszono postanowienie cesarskie wprowadzające mundur galowy deputowa-

nego. Miał on „być szkarłatnego koloru z niebieskimi wyłogami, złotem haftowanymi”. Stosowne regulacje wykonawcze informowały zainteresowanych, że „dworski haftarz Wiednia Jędrzej Alkens” gotów jest „dostarczać przepisanych przyborów mundurowo-dekoracyjnych”.

#### Wystawa na Wawelu

Wydarzenia 1846 r. przypieczętowały los Stanów Galicyjskich. Wkrótce zapomniano o tej fasadowej instytucji. W zapomnienie poszły też noszone wówczas mundury. „Nie ma zapewne nigdzie ani wierne go portretu jednego z panów Stanów w takim mundurze, ani modelu mundurowego w jakim muzeum” pisał przed przeszło stu laty Bronisław Łoziński w książce „Galicyjski Sejm Stanowy 1817–1845”. Autor ów – choć rzeczywiście był znawcą dziejów zaboru austriackiego, członkiem korespondentem krakowskiej Akademii Umiejętności – w tym przypadku rozmyślał się z prawdą. Po Galicyjskim Sejmie Stanowym pozostały bowiem liczne pamiątki. Potwierdza to wspomniana już, otwarta ostatnio na Wawelu wystawa. Można na niej podziwiać portrety galicyjskich wielmożów pochodzące z różnych zbiorów muzealnych, m.in. z Lwowskiej Galerii Sztuki imienia Borysa Woźnickiego kierowanej przez Tarasa Woźniaka, postać niezwykle zasłużoną na polu współpracy polsko-ukraińskiej.

Prezentowane na wystawie portrety malowano na zamówienie, a później zawieszano w pałacu lub dworze portretowanego, aby stały się przedmiotem podziwu rodziny, przyjaciół i gości. Dlatego też malarze musieli pamiętać o tym, aby na zadekretowanym przez austriackiego monarchę mundurze znalazło się polskie Virtuti Militari, na które członek Galicyjskich Stanów zasłużył pod Zieleńcami, Raszyńcem lub Ostrołęką.

# Kalendarium krakowskie

#### 1 marca

1911 – na Zwierzyńcu aresztowano Jana Serafina, jednego z ośmiu więźniów, którzy niedawno w brawurowy sposób uciekli z krakowskiego więzienia św. Michała.

#### 2 marca

1320 – umiera król Władysław, nazwany Łokietkiem.

#### 4 marca

1954 – na drugiej scenie Starego Teatru, w tak zwanym Teatrze Poezji odbywa się premiera „Snu nocy letniej”, reżyserowanego przez Marynę Broniewską.

#### 5 marca

1905 – pani Chaberska, mieszkająca na Półwsiu Zwierzynieckim pod numerem 88, za jeden złoty reński sprzedaje butelkę wody ziołowej bardzo skutecznej przeciwko wypadaniu włosów.

#### 6 marca

1886 – krakowska prasa zamieszcza list kierownika szkoły powszechnej na Półwsiu Zwierzynieckim, w którym dziękuje on Radzie Gminnej oraz Naczelnikowi Michałowi Łysakowskiemu za kupienie odzieży dla ubogiej dziatwy.

#### 7 marca

1946 – Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego informuje krakowskie Bractwo Kurkowe, że istnienie w adresie wymienionego Stowarzyszenia stało się w dzisiejszych warunkach bezprzedmiotowe” oraz orzeka jego natychmiastową likwidację.

#### 8 marca

1905 – krakowska prasa donosi, że doktor Komorowski stwierdził przypadek tyfusu plamistego na Półwsiu Zwierzynieckim. Chorego odwieziono do szpitala, a dom poddano ścisłej dezynfekcji.

#### 9 marca

1913 – w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” ukazuje się ogłoszenie: „Nowo otwarty zakład lakierniczy Fr. Dukalskiego (byłego właściciela Zakładu lakier. w Warszawie) został otwarty w Krakowie, Krowodrza I. 74, w domu p. M. Chwastka. Poleca się Sz. P. Publiczności. Ręcząc za sumienne wykonanie powierzonych mu robót”.

#### 11 marca

1591 – kanonik Marcin Szyszkowski w imieniu ciężko chorego biskupa mianuje Dorotę Kącką księżką norbertanek na Zwierzyńcu. Zakonnice – na znak protestu przeciwko zastąpieniu wyborów nominacją – zamykają się w celach i odmawiają zaśpiewania „Te Deum”.

#### 12 marca

1522 – ludwisarz Jan Behem zostaje przyjęty do służby królewskiej jako przełożony królewskich rotgiserów i zwierzchnik arsenału.

## Projekt INTHERWASTE

Celem projektu INTERWASTE Interregional Environmental Integration of Waste Management in European Heritage Cities (Międzyregionalna wymiana doświadczeń w zakresie funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w Miastach Europejskiego Dziedzictwa) jest stworzenie sieci europejskich miast światowego dziedzictwa w celu wymiany doświadczeń i dobrych praktyk na temat gospodarowania odpadami komunalnymi i zastosowanych rozwiązań w zabytkowych miastach.



W ramach programów współpracy międzyregionalnej odbywają się seminaria, warsztaty, wizyty w terenie, wymiany pracowników oraz wzajemne oceny.

Gmina Miejska Kraków reprezentowana przez Wydział Gospodarki Komunalnej jest jednym z sześciu partnerów z Europy, pozostali to Bruksela, Tallinn, Porto, Syrakuzy i Kordoba. W projekt zaangażowani są również interesariusze z danych regionów. W Krakowie są to Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Sp. z o.o., Politechnika Krakowska, Polska Akademia Nauk oraz Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego. Projekt realizowany jest w dwóch fazach – pierwsza (2016–2019) to m.in. wymiana doświadczeń i dobrych praktyk dotyczących funkcjonowania systemów gospodarowania odpadami, a także edukacji ekologicznej wśród mieszkańców. Druga faza projektu (2019–2021) polegać będzie na monitorowaniu wdrażania planów działań oraz w uzasadnionych przypadkach realizacji akcji pilotażowych.

W ramach fazy I odbyły się dotychczas spotkania w trzech miastach partnerskich projektu – w Kordobie, Brukseli oraz w Tallinie. Najbliższe seminarium odbędzie się w Porto, podczas którego partnerzy projektu przedstawią po dwie propozycje dobrych praktyk dotyczące deponowania odpadów komunalnych w zabytkowej części miasta. Pomysły, którymi podzieli się Gmina Miejska Kraków, to: odbiór odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości w centrum Krakowa w godzinach 6.00–10.00, co zapewni komfort turystom przemierzającym się po obszarze Starego Miasta, a także ujednoczone pojemniki na odpady komunalne na terenie całej Gminy Miejskiej Kraków, co pozwala na określenie przejrzystych zasad dla mieszkańców gminy.

W czerwcu seminarium pn. „Selektywne zbieranie odpadów komunalnych w zabytkowej części miasta” odbędzie się w Krakowie.

Efektem realizowanego projektu będzie ulepszenie systemu gospodarowania odpadami komunalnymi na terenie naszej gminy.

## Edukacja przez kulturę – Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta zaprasza

Wraz z początkiem semestru letniego po przerwie ruszają zajęcia kulturalno-edukacyjne w Ośrodku Kultury Kraków-Nowa Huta, który zachęca do zapoznania się z ofertą i wzięcia udziału w naborze. Obok zajęć znanych z poprzedniego semestru pojawiły się też nowe propozycje.

Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta wyróżnia bliskość, której sprzyja sieć 12 klubów rozmieszczonych w Nowej Hucie, oraz różnorodność – w każdym z nich można znaleźć ciekawe zajęcia. I tak w ofercie Klubu „Jędrus” nowością są zajęcia: „Zuchy-Maluchy” dla dwu- i trzylatków przygotowujące do przedszkola, język angielski dla dzieci w wieku 4–7 lat oraz zajęcia rozwojowe dla dzieci w wieku 9–12 lat, „Skocz na psychodramie”. W Klubie „Jędrus” będzie można skorzystać także z oferty zajęć programowania dla dzieci (Akademia Programowania).

Nowy nabór na zajęcia dla rodziców z małymi dziećmi (2- i 3-letnimi) „Super-Maluchy” prowadzony jest w Klubie „Krzyszlawice”. Informacje i zapisy w Klubie lub telefonicznie 12 644-80-06, kom. 692 866 543, 503 981 459.

W placówkach Ośrodka Kultury działają również grupy artystyczne, które obecnie prowadzą nabór – „Zerówka” i zespół baletowy „Gadudy” działające w Klubie „Zgody” na os. Zgody 1, czy „Grupa Cyrkowa”, która trenuje w Klubie „303” na os. Dywizjonu 303 nr 1.

Szczegółowe informacje na temat prowadzonych zajęć można znaleźć na stronie: [www.krakownh.pl](http://www.krakownh.pl) oraz uzyskać poprzez kontakt osobisty lub telefoniczny w klubach.



## Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w marcu 2017 r.

Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl) (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości). Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprzowicza 29 nr tel. 12 616-98-08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu. Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza w zł	Kwota Wadium Płatne do dnia 6.03.2017	Data i godzina przetargu
ul. Górka Narodowa mpzp „Górka Narodowa-Zachód” 6.MN – z uwagi na powierzchnię i ustalenia mpzp działka nie może zostać samodzielnie zagospodarowana pod zabudowę m. jedn. wolno stojącą	304/2	0,0919	29 Kr	258 000,00 zł brutto w tym 23% podatku VAT	26 000,00	9.03.2017 godz.9.00
ul. Mogilska 98 udział w nieruchomości zabudowanej	10/64 cz. dz. 287/1	0,0292	5 Ś	350 000,00	35 000,00	9.03.2017 godz.10.00
ul. Czarnieckiego 12 lokal mieszkalny o pow. 36,84 m kw.	3684/65577 cz. dz. 298/1	0,0355	13 P	154 000,00	15 000,00	9.03.2017 godz.11.00
ul. Kochanowskiego 15 garaż nr G1 o pow. 23,30 m kw. garaż nr G7 o pow. 30,54 m kw. garaż nr G7 o pow. 30,54 m kw. Do garaży nie ma ustanowionej służebności przejazdu i przechodu	1/3 cz. 44/1 559/1000 cz. 44/2 276/1000 cz. 44/2	0,0103 0,0131 0,0131	60 Ś 60 Ś 60 Ś	35 000,00 92 000,00 46 000,00	3 500,00 9 200,00 4 600,00	9.03.2017 godz. 12.00

# KRAKÓW.PL

## NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE Z KRAKOWA



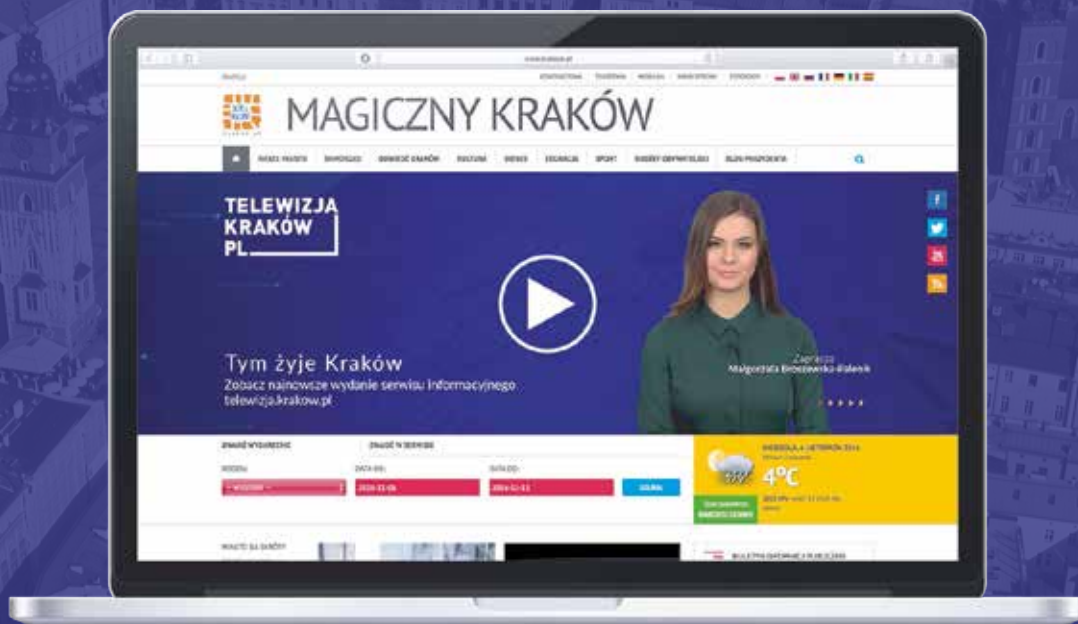
1 źródło informacji o Krakowie



1,4 mln wyświetleń miesięcznie



ponad 3 mln użytkowników rocznie



RELACJE, WYWIADY, REPORTAŻE, DEBATY,  
SAMORZĄD, NAUKA, KULTURA, ROZRYWKA,  
BIZNES, ZDROWIE, TURYSTYKA, SPORT



KRAKÓW

Jacek Majchrowski  
Prezydent Miasta Krakowa  
zaprasza

2017

7 III

19.30

SC

GWIAZDY  
Z SINFONIETĄ

DAVID

**GRIMAL** skrzypce / kier. art.

ZACZNIEMY  
OD BACHA!

**SINFONIETTA CRACOVIA**

J. S. Bach Koncert skrzypcowy a-moll BWV 1041 | P. Vasks Koncert skrzypcowy *Distant Light* (polska premiera)  
G. Bacewicz Divertimento na orkiestrę smyczkową | B. Bartók Divertimento na orkiestrę smyczkową

Filharmonia im. K. Szymanowskiego  
Kraków, ul. Zwirzyńska 1

BILETY 35 | 25 | 15 zł

Ticketpro.pl, Eventim.pl, InfoKraków

Organizator

Patronat medialny



SC  
sinfonietta  
cracovia

Clasic

onet.

TVP  
KRAKÓW

naszemiasto.

DZIENNIK POLSKI

ams

WWW.KRAKOW.PL

KRAKÓW.R



TICKETPRO

eventim.pl

InfoKraków

[www.sinfonietta.pl](http://www.sinfonietta.pl)

